

Posiedzenie Biura Politycznego KC PZPR

Na posiedzeniu 8 bm. Biuro Polityczne KC PZPR zapoznało się z przebiegiem wiosennych prac w rolnictwie. Dzięki dobremu przygotowaniu rolników zaawansowanie tych prac jest znaczne. Wykonano już ponad połowę siewów zbóż i rozpoczęto siew buraków cukrowych. Nadrobiono również opóźnienia w pracach polowych powstałe w okresie jesienno-wiosennym.

Najważniejsze obecnie zadania to zakończenie siewu zbóż jarych, siewu buraków cukrowych, rozprowadzenie ziemniaków sadzeniaków. Zalecono rządowi, aby podjął niezbędne kroki celem zapewnienia potrzebnych rolnictwu dostaw nawozów mineralnych i środków ochrony roślin.

Biuro Polityczne dokonało oceny stanu budowy obiektów szczególnie ważnych dla gospodarki narodowej, których oddanie do użytku przewidziane jest w roku 1975. Stwierdzono, że działania podjęte w rezultacie poprzednich zaleceń przyniosły pozytywne wyniki, zwłaszcza w zakresie koncentracji sił i

Dokończenie na str. 2

5 mln zł nagród
dla uczestników
konkursu

każdy hektar
rodzi więcej!

Mistrzowie Dobrych Plonów zagospodarowali 56 000 hektarów

Został rozstrzygnięty drugi etap konkursu „Każdy hektar rodzi więcej”, ogłoszonego w roku 1973 z inicjatywy redakcji „GŁOSU WIELKOPOLSKIEGO”, przy współudziale redakcji „Gazety Poznańskiej” i Telewizji Poznań. Naszemu konkursowi patronował Wojewoda Poznański, a nagrody dla laureatów ufundowali Urząd Wojewódzki i zainteresowane instytucje pracujące na rzecz rolnictwa.

Konkurs dobrze spełnił swoje zadanie, które polegało na zainteresowaniu rolników indywidualnych, służby rolnej, załóg gospodarstw upoświeconych podnoszeniem efektywności gruntów uprzednio rolniczo nie wykorzystanych lub słabo wykorzystanych. W dwóch etapach konkursu, to znaczy od 1 stycznia do 31 grudnia 1973 i od 1 stycznia do 31 grudnia 1974 r.

zgłoszono w naszym województwie zagospodarowanie około 56 000 ha gruntów, z czego w drugim etapie po raz pierwszy 17 000 ha. Dodatkowa wartość produkcji zbóż na skutek podniesienia planów średnio o 2,2 kwintala z każdego zagospodarowanego w ciągu 4 lat hektara wyniosła około 46 mln zł, z czego na II etap przypada suma 19 mln zł.

W II etapie konkursu oceniano 116 PGR, 81 RSP, 90 gospodarstw zespołowych kółek rolniczych, 26 zespołów rolników indywidualnych oraz 4253 gospodarzy indywidualnych. Podobnie jak w pierwszym etapie, w konkurencji przeznaczonych dla gospodarstw upoświeconych i zespołów rolników indywidualnych — podstawowymi kryteriami oceny były wyniki produkcyjne uzyskane na gruntach przejętych w trwałe użytkowanie w dwóch latach poprzedzających, a dla gruntów przejętych później — racjonalne ich wstępne zagospodarowanie. Powiatowe komisje zgłosiły

do oceny wojewódzkiej: 27 PGR, 22 RSP 19 gospodarstw zespołowych kółek rolniczych, 5 zespołów rolników indywidualnych oraz 56 gospodarzy indywidualnych.

Dokończenie na str. 3

Ważny etap w życiu partii

Wymiana legitymacji PZPR w Wielkopolsce

Zapoczątkowany został ważny etap w życiu wielkopolskiej organizacji partyjnej. Po wielomiesięcznych przygotowaniach rozpoczęło się zebranie podstawowych organizacji, na których członkom partii wręczane są nowe legitymacje.

Wczoraj na zebraniu partyjnym w Fabryce Obsługowych Urządzeń Samochodowych w Poznaniu nową legitymację wręczył I sekretarz KW PZPR Jerzy Zasada. W PPB-3 odbyło się partyjne zebranie, na którym legitymację członkowską wręczył sekretarz KW Alfredowi Kowalskiemu, natomiast przewodniczący Wojewódzkiej Komisji Kontroli Partyjnej Franciszek Nowak otrzymał nową legity-

mację. Jej załoga w znacznym stopniu przyczyniła się do poprawy stanu motoryzacji w naszym województwie. Obecnie zakład obchodzi 30 rocznicę istnienia.

We wtorek członkowie Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej spotkali się na zebraniu, które miało szczególny charakter: wręczenie legitymacji PZPR.

Pierwszemu wręczono legitymację partyjną Jerzemu Zasadzie. Z kolei wszystkim członkom Podstawowej Organizacji Partyjnej wręczyli legitymację I sekretarz KW oraz członkowie egzekutywy POP. Zabierając głos Jerzy Zasada podziękował serdecznie długoletnim pracownikom zakładu, działaczom partyjnym i weteranom za ich udział w osiągnięciach.

— Dzisiejszą uroczystość — powiedział I sekretarz KW — przyjąłem nie bez wzruszenia, bo właśnie w Poznaniu uzyskałem doświadczenia w pracy partyjnej. Dzisiaj działalność partii rozumiemy tak: są to sprawy dotyczące rodziny, narodu, Ojczyzny. Członkowie naszej organizacji partyjnej, do której należymy, rozumiemy, że są to sprawy najważniejsze. One budują autorytet partii wśród całej naszej społeczności. Podobnie jak rozwiali-

Dokończenie na str. 3



I sekretarz KW PZPR w Poznaniu wręcza nowe legitymacje partyjne. Fot. S. Ossowski

CO O TYM SĄDZICIE

Kto się boi filmów?

Niedawno trafił do mnie pełen oburzenia list pewnego czytelnika, który w trosce o moralność młodzieży stanowczo zaproteściwał przeciw temu, że znakomity, jak pisał, film Andrzeja Wajdy „Ziemia obiecana” dozwolony jest dla widzów od lat 15. Jednak, choć przedtem i potem słyszałem słuszną niewątpliwie opinię, że jest to film dla naprawdę dorosłych, to nie tylko z tej przyczyny postanowiłem podjąć w tej rubryce temat „filmowy”.

Jego ciągła aktualność — w znacznie szerszym niż problem seksu i obyczajów aspekcie — dostrzegłem bowiem akurat wówczas, kiedy w poznańskim Pałacu Kultury odbywał się ogólnopolski festiwal filmów dla dzieci i młodzieży, a równolegle z nim, chociaż zupełnie niezależnie, trwały tutaj tzw. „Konfrontacje”.

— A cóż te dwie imprezy mają wspólnego z tym tematem? — zapyta ktoś po przeczytaniu mojego wstępu. — Przecież filmy pokazane na tym festiwalu obejrzały właśnie ci widzowie, dla których były one przeznaczone, a przypadkowe i wcale nie rewelacyjne okruciny światowej kinematografii pokazane w „Konfrontacjach”, codziennych oglądaczy filmów ani ziębią ani parzą, bo jakby ich wcale nie było...

Ano właśnie! Może więc warto przy okazji pomówić o tych filmach, które ani festiwalowo, ani konfrontacyjnie ale tak właśnie codziennie kręcą się po ekranach kin i telewizorów? Bo o filmach trzeba mówić. Zwłaszcza z młodzieżą. Z tymi widzami, którzy „filmowe” życie bardzo łatwo gotowi są przyjmować za rzeczywistość prawdziwą i — nie mając właściwych punktów odniesienia — budują na jej podstawie własne wyobrażenia o tym, co dobre i złe i o tym co w życiu się liczy i do czego naprawdę dążyć warto.

Niekiedy trudno oprzeć się wrażeniu, że w potocznej ocenie tego, czy na przykład film może być dozwolony dla młodzieży, zważa się jedynie na to, czy jest to film „przyzwoity”, czy nie. A to, że na ekranie odbywa się masakra w kolorze, że mały gangster zostaje „załatwiony” przez większego, że orłami są ci, co za jednym skokiem zdobędą milion dolarów lub obmyślą „zbrodnie doskonałe” — to co? To jest moralnie obojętne?

A może jednak nie seks, lecz prawo dyktowane przez pięć, lecz okupowane pieniędzmi bezprawie i dążenie po trupach do celu bardziej poruszają wyobraźnię młodych? Niewiele w takich obrazach znaleźć oni mogą pozytywnych wartości i treści prawdziwie wychowawczych. Mało atrakcyjne i dziwnie jakoś abstrakcyjne wydają się im potem lekcje wychowania obywatelskiego...

— Przesadzasz z tą „filmową szkołą obyczajów” — mówi mi przyjaciel, doświadczony pedagog. — Kino nie jest i nigdy nie będzie jedynym źródłem wiedzy o świecie. A my umiemy nie tylko wykorzystywać filmy dla dydaktycznych i wychowawczych celów, lecz potrafimy także neutralizować ich ewentualny zły wpływ na młodzież...

Wierzę mu, bo chcę w to wierzyć. Gdy jednak som — mając niekiedy dosyć kryminalów, westernów i przygodowych supergigantów, a nawet polecanych przez krytykę wybitnych dzieł — idę na jakiś prosty, piękny i prawdziwy film o losie człowieka, o jego walce w imię najszlachetniejszych ideałów, to na widowni nie spotykam tłumu młodych widzów. Może tylko dlatego, że jest to film naprawdę godzien uwagi młodej?

ZBIGNIEW KOŚCIELAK

CO O TYM SĄDZICIE? Czekamy na Wasze listy do najbliższej soboty włącznie. Nasz adres: „Głos Wielkopolski” skrytka pocztowa 1074 60-959 Poznań.

L. Tindemans i R. van Elslande przebywali na Wybrzeżu Gdańskim

8 bm. w drugim dniu oficjalnej wizyty w Polsce, premier rządu belgijskiego Leo Tindemans i minister spraw zagranicznych Renaat van Elslande przebywali na Wybrzeżu Gdańskim. Pobyt i zwiedzenie czołowych obiektów dynamicznie rozwijającej się polskiej gospodarki morskiej, pozwolił gościom zapoznać się z osiągnięciami naszego przemysłu okrętowego i budownictwa portów.

Premierowi i ministrowi towarzyszyli wiceprezes Rady Ministrów — Kazimierz Olszowski i minister spraw zagranicznych — Stefan Olszowski oraz ambasadorzy obu krajów.

Wizytę premiera L. Tindemansa w Gdańsku zainaugurowało zwiedzenie zabytków Starego Miasta.

Premier L. Tindemans obejrzał również teren budowy następnej bazy Portu Północnego — przeładunku paliw płynnych, która będzie przekazywana do eksploatacji w lipcu br.

Po zwiedzeniu Portu Północnego belgijscy goście udali się na Westerplatte. W miejscu, gdzie rozległy się pierwsze strzały II wojny światowej wznosi się monumentalny pomnik obrońców i wyzwolicieli polskiego Wybrzeża. U stóp pomnika premier L. Tindemans złożył wieniec opasany

szarfą o barwach narodowych Belgii.

Kolejnym punktem pobytu gości była Stocznia im. Komuny Paryskiej w Gdyni.

S. Staniszewski u O. Palme

Premier Szwecji O. Palme przyjął 8 bm. ambasadora PRL w Sztokholmie S. Staniszewskiego. Rozmowa dotyczyła dalszego rozwoju stosunków polsko-szwedzkich.

Posiedzenie rady banku RWPG

We wtorek odbyło się w Moskwie 13 posiedzenie rady Międzynarodowego Banku Inwestycyjnego RWPG. Rada omówiła działalność banku w roku 1974 i zaaprobowała roczne sprawozdanie.

Rokowania SALT

We wtorek w Genewie odbyło się kolejne spotkanie delegacji radzieckiej i amerykańskiej na rokowania w sprawie ograniczenia zbrojeń strategicznych — SALT II.

Dni kultury radzieckiej

We wtorek w Moskwie odbyła się konferencja prasowa wiceministra kultury ZSRR W. Kucharskiego, poświęcona dniom kultury radzieckiej w Polsce. Min. Kucharski zapoznał uczestników z programem dni, które rozpoczyna się 18

IRA pragnie utrzymania rozejmu

Tymczasowe skrzydło Irlandzkiej Armii Republikańskiej, IRA, pragnie utrzymać rozejm, uzgodniony z przedstawicielami rządu brytyjskiego w dniu 10 lutego br. W oświadczeniu opublikowanym w poniedziałek wieczorem w Dublinie IRA stwierdza jednak, iż jednostki wojskowe podległe jej rozkazom otrzymały polecenie „defensywnego” zachowania się. Oznacza to, że partyzanci IRA będą mogli odpowiadać na akcje wojsk brytyjskich, będące pogwałceniem rozejmu. Oświadczenie IRA głosi, że armia brytyjska skoncentrowała się obecnie na akcjach przeciwko katolikom w Irlandii Północnej, zwracając znacznie mniej uwagę na zachowanie się protestantów w tej prowincji.

Konferencja energetyczna

Podczas przedpołudniowego posiedzenia 10 delegacji, które biorą udział w spotkaniu przygotowawczym do światowej, trójstronnej konferencji energetycznej, postanowiono rozszerzyć liczbę uczestników samej konferencji. Będzie ich 20 do 30, w proporcji: 2/3 przedstawicieli krajów rozwijających się i 1/3 — krajów uprzemysłowionych.

40 ofiar lawin w Alpach

W wyniku obfitych opadów śniegu i deszczu, które nawiedziły region Alp w ciągu ostatnich dni, zginęło co najmniej 40 osób. W związku z poważnym niebezpieczeństwem lawin zamknięto wiele przejazdów granicznych oraz dróg na terenie całych Alp.

Manewry NATO

W dniach od 17 kwietnia do 13 maja br. na Bałtyku i Morzu Północnym w pobliżu wybrzeży RFN, Danii i Norwegii odbędą się manewry marynarki wojennej i lotnictwa NATO.

krótko

Raport WHO

Jak wynika z opublikowanego w Genewie raportu Światowej Orga-

nizacji Zdrowia (WHO), do końca br. ludzkość uwolniona zostanie od groźby epidemii ospy.

Nominacja W. Simona

Prezydent G. Ford mianował we wtorek ministra finansów USA, W. Simona przewodniczącym urzędu ds. handlu między Wschodem a Zachodem. Urząd ten został utworzony zarządzeniem prezydenta w dniu 27 marca br.

Trudny finisz na budowie „Metalplastu” w Lesznie

31 marca minął termin oddania do użytku nowej fabryki Zakładu Elementów Wyposażenia Budownictwa „Metalplast” w Lesznie. Generalny wykonawca tej inwestycji: Poznańskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego nr 2 wystąpił o przedłużenie terminu realizacji zadania do 30 czerwca br. Inwestor nie wyraził na to zgody.

Można się domyślać, że wykonawca, będąc na cenzurowanym, zrobi wszystko aby przyspieszyć roboty montażowe w głównym segmencie nowej hali produkcyjnej i przekazać ten obiekt do rozruchu technologicznego. Trudno też posadzać go o to, że czegoś zaniedbał i dlatego tę budowę opóźnił. Niemniej jednak opóźnienie takie stało się faktem. Będą straty społeczne. Budowa tej fabryki pochłonięła do tej pory ponad 200 milionów złotych, które powinny już procentować a nie procentują.

Nalot na pałac prezydencki

Nieudana próba zamachu na Thieu

We wtorek rano dokonano nieudanego zamachu na życie szefa administracji sajońskiej — Nguyen Van Thieu. Jeden z samolotów sajońskiego lotnictwa wojskowego zaatakował pałac prezydencki. Jak zeznali naoczni świadkowie myśliwiec typu „F-5” podczas ataku zrzucił 3 bomby, które jednakże nie trafiły w główny budynek, jedynie w zabudowania na terenie pałacu prezydenckiego. Nie wiadomo do tej pory, czy są ofiary w ludziach. Jest natomiast pewne, że Thieu nie odniósł obrażeń.

Samolot, który dokonał ataku, był pilotowany przez porucznika lotnictwa sajońskiego. Leciał on początkowo w grupie złożonej z trzech maszyn, ale w pobliżu centrum miasta odłączył się od nich i lotem koszącym zaatakował pałac prezydencki. Artyleria przeciwlotnicza oraz żołnierze uzbrojeni w broń maszynową otworzyli ogień do myśliwca. Po zrzuceniu trzech bomb samolot odleciał i dotychczas los pilota i maszyny nie jest znany. Obserwatorzy polityczni podkreślają, że próba zamachu jest wyrazem wzrastającego niezadowolenia i sprzeciwu wobec rządów Thieu w społeczeństwie Wietnamu Południowego, oraz w szeregach armii.

W Waszyngtonie podano do wiadomości, że batalion amerykańskich strzelców piechoty morskiej został przerzucony z bazy na Okinawie do bazy Subick Bay na Filipinach. Rzecznik Pentagonu oświadczył, że batalion ten może być użyty podczas ewentualnej ewakuacji obywateli amerykańskich z Wietnamu Południowego. Prasa nowojorska do nosi, że szereg banków i przedsięwzięcia w Sajgonie, w których kapitał amerykański ma znaczne udziały zaczęło likwidować swą działalność i ewakuować amerykański personel. (PAP)

TELEWIZJA

Sprawa jednak była

Zwrot — „nie ma sprawy” w młodzieżowym języku znaczy tyle samo, co: nie wydarzyło się nic takiego, czym by warto sobie głowę zaprzątać. Tym właśnie argumentem najbliższe otoczenie studenta (matka, kolega, dziewczyna) stara się wyperswadować mu skrępy, jakie ten młody człowiek odczuwa po spowodowaniu przez siebie wypadku samochodowego, w którym ginie człowiek.

Tak w kilku zdaniach można streścić myśli przewodnią pokazanej w niedzielę w Teatrze TV sztuki Władysława Orłowskiego pt. „Nie ma sprawy”. W reżyserii Andrzeja Marii Marchewskiego. Piotr (dobra rola, nieznanego nam dotąd Jerzego Bończaka) nie potrafi przejść do porządku nad skutkami wypadku. Czuję się winny tej śmierci, a to akcja wykazuje, że winą ta nie leży tylko w sferze jego nadwrażliwości i moralnych odczuć. Bo

Zachmurzenie umiarkowane z większymi przejaśnieniami i miejscami opady deszczu. Temperatura maksymalna od 4 st. do 8 st. Wiatry umiarkowane i dość silne, zachodnie i północno-zachodnie.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Bogdan Zdanowski.

Konferencja prasowa premiera Goncalvesa

Portugalia pragnie zbudować społeczeństwo socjalistyczne

Długotrwały, złożony proces przeobrażeń niezbędnych do stworzenia w Portugalii warunków, które umożliwią zbudowanie społeczeństwa socjalistycznego, zdecydowanie klasowy charakter próby zbrojnego puczu z 11 marca oraz zasady polityki zagranicznej „otwartej wobec wszystkich krajów świata” — oto główne tematy poruszone przez premiera Vasco Goncalvesa podczas spotkania z prasą, które odbyło się we wtorek w najobscurniejszej sali konferencyjnej Lizbony w siedzibie fundacji kulturalnej im. Gulbenkiana.

Dwugodzinna konferencja prasowa, podczas której premier odpowiedział na dziesiątki pytań dotyczących zamierzeń politycznych i gospodarczych nowego rządu koalicyjnego oraz roli sojuszu MFA — masy ludowej, była największym tego typu forum prasowym poświęconym problemom rewolucji portugalskiej.

Zapowiadając opublikowanie w ciągu najbliższych tygodni wstępnych wyników śledztwa w sprawie wydarzeń z 11 marca, Goncalves stwierdził, że władze portugalskie posiadają tekst proklamacji Antónia de Spínoli, która miała być ogłoszona, gdyby zamach się udał. Dokument ten wskazuje na zdecydowanie klasowy charakter pró

by przewrotu i powiązania jego organizatorów z krajowym i najprawdopodobniej również międzynarodowym kapitałem monopolistycznym.

Powołanie wojskowego trybunału rewolucyjnego nie jest zapowiedzią przywrócenia kary śmierci w Portugalii, nie byłoby to bowiem zgodne z metodami działania MFA.

Nawiązując do wyborów premier oświadczył: — „nie zamierzamy stracić na drodze wyborczej tego, co z takim wysiłkiem osiągną dotychczas nasz naród. Taki jest sens platformy porozumienia o współpracy MFA z partiami politycznymi, która była przedmiotem rozmów z ich przywódcami. Przyszła konstytucja musi być dokumentem postępowym i gwarantować dotychczasowe osiągnięcia”.

„Dokonałmy wyboru zgodnie z dążeniami MFA i pragnieniami większości społeczeństwa — powie dział Vasco Goncalves. Pragniemy zbudować społeczeństwo socjalistyczne, ale wiemy, że socjalizm nie można zbudować z dnia na dzień. Musimy wkroczyć na drogę przejściową, stworzyć gospodarkę, która mogłaby być bazą przechodzenia do socjalizmu. Nikt jednak nie może powiedzieć, że będziemy mieli socjalizm w Portugalii za tyle, a tyle lat. Należy najpierw przeobrazić świadomość społeczeństwa, stworzyć ideologiczne oparcie dla socjalistycznych przeobrażeń.”

„Droga, którą zamierzamy pójść — mówił dalej Goncalves — nie może być sekciarska. Nie zmieszczą się na niej jedynie monopolisci. Będzie na

Solidarnościowe wiece lewicy francuskiej

W poniedziałek wieczorem odbyły się pierwsze wspólne wiece z serii 100 akcji tego rodzaju, zorganizowane przez komunistów, socjalistów i lewicowych radykałów. Decyzję o przeprowadzeniu wspólnych wieców podjął 27 lutego br. komitet łącznikowy partii — sygnatariuszy wspólnego programu, a mają one być wyrazem jedności w walce z bezrobociem i wzrostem kosztów utrzymania. Akcje te zostały podjęte z inicjatywy Partii Komunistycznej, która proponowała socjalistom przeprowadzenie ich jeszcze jesienią ub. roku.

Pierwsze wiece odbyły się w największym porcie — Marseylii, w ośrodku górniczym w Lille oraz w Valencie, w dolinie Rodanu. (PAP)

Wznowienie procesu Z. Marchwickiego

W wtorek, 8 bm., w Sądzie Wojewódzkim w Katowicach wznowiono, po trzytygodniowej przerwie, proces przeciwko Zdzisławowi Z. Marchwickiemu, oskarżonemu o wielokrotne zabójstwa kobiet w latach 1964-70, a także przeciwko pięciu współoskarżonym w tej sprawie.

Zeznania złożyło czterech dalszych świadków. Kilka istotnych okoliczności, obciążających Z. Marchwickiego, potwierdził — podobnie jak w czasie śledztwa — wieloletni przyjaciel żony oskarżonego, Marii, ojciec jej dwojga dzieci — Jan B. Powiedział on, że mieszkając wspólnie z Marią w Łęborcu dowiedział się od niej o zbożeniach seksualnych Zdzisława Marchwickiego, o jego brutalności, agresywności w stosunku do żony oraz o faktach pobicia jej, a także groźbienia jej nożem.

Dziś dalszy ciąg procesu. (PAP)

KRONIKA DNIA

Chór Kurczewskiego udał się do Bułgarii

Minione dni były dla zespołu Poznańskiego Chóru Chłopców pod dyrykcją Jerzego Kurczewskiego wypełnione intensywną pracą: udział w „Panoramie Wieków” w Warszawie, nagranie płytowe, koncerty w ramach Poznańskiej Wiosny Muzycznej, jeszcze wczoraj wieczorem nagranie dla radia, a dzisiaj rano — wyjazd na kolejną, 38 już tournée zagranicę, tym razem po raz wtóry do Bułgarii.

Na dwutygodniowy pobyt w „kraju róż” 75-osobowy zespół przygotował dwa pełnospektaklowe programy. Pierwszy z nich zawiera najwybitniejsze dzieła światowej literatury chóralnej (utwory Bacha, Brittena, Pendereckiego, Szymanowskiego, Zieleskiego — twórczość poznańska reprezentują „Gry” A. Koszewskiego). W drugim programie, tzw. popularnym — znalazło się szereg pozycji z udziałem solistów, którzy zyskali już sobie uznanie w wielu krajach Europy i Ameryki Południowej. (res)

Uczeń z Poznania zwycięzca olimpiady biologicznej

Coraz bardziej popularne wśród młodzieży stają się olimpiady przedmiotowe. W ogólnopolskiej olimpiadzie biologicznej uczestniczyło ponad 3200 uczniów szkół średnich, 151 spośród nich zakwalifikowało się do finałów.

Wśród zwycięzców jest uczeń IV klasy I Liceum Ogólnokształcącego im. K. Marcinkowskiego w Poznaniu — Ryszard Wąska. Otrzymał on nagrodę I stopnia. (bg)

Za miesiąc matura

Z pomocami naukowymi pod ręką

Licea ogólnokształcące ukończą w bieżącym roku 2500 uczniów w Poznaniu i 5900 w województwie. Prawie wszyscy przystąpią do egzaminu dojrzałości. Tegoroczny egzamin maturalny rozpoczyna się i kończy wcześniej niż w ubiegłym roku. Już 5 maja młodzież będzie pisała pracę z języka polskiego. Wszystkie egzaminy zakończą się 5 czerwca. Również wcześniej niż w roku ubiegłym nastąpi wręczenie świadectw, aby przyspieszyć ich złożenie w uczelniach, szkołach pomaturalnych lub w zakładach pracy.

Po raz pierwszy na maturze obowiązywać będzie zmodernizowany regulamin. Ministerstwo Oświaty i Wychowania zdecydowało, że zdający będą mogli w czasie egzaminów pisać z pomocą naukowych — słowników ortograficznych i wyrazów obcych, encyklopedii, rocznika statystycznego, tablic matematyczno-fizycznych, poradników technicznych i tekstów źródłowych. Pomoce naukowe przygotowuje wyłącznie szkoła, nie wolno ich przynosić z domu. Innowacja maturalna została przyjęta z aprobatą przez młodzież. Wśród nauczycieli i rodziców opinie na ten temat są podzielone.

Korzystanie z pomocy naukowych uzasadnione jest zmianą w sposobie nauczania. Bieżące, pamięciowe odtwarzanie „użytych” informacji miało się celem. Maturzysta ma wykazać się umiejętnością mi logicznego myślenia, właściwego wykorzystania w odpowiedzi nabytej wiedzy.

Tematy egzaminów pisemnych i ustnych sformułowane

Makabryczny mord w Kalifornii

Kolejnego makabrycznego morderstwa na kilku osobach dokonano w USA. W miejscowości Orange Cove w stanie Kalifornia niejaki Frank Leyva odkrył w poniedziałek, po powrocie z pracy do domu, zwłoki swej 22-letniej siostry, Jessie Maldonado, jej dwóch synów — 4-letniego Daniela i 18-miesięcznego Philippa oraz brata Davida Rodriguez. Osoby te zamordowane zostały przez nieznaną sprawcę z karabinu o kalibrze 22 mm. (PAP)

15 zabitych, 50 rannych

750 tys. min usunięto z Kanału Sueskiego

W czasie prac przy oczyszczaniu Kanału Sueskiego zginęło 15 osób a 50 odniosło rany. Większość ofiar, to żołnierze egipscy. Jak wynika z komunikatu zarządu Kanału, usunięto do tej pory 750 tys. min oraz 42 tys. innych ładunków wybuchowych — pozostałości z wojen 1967 i 1973. (PAP)

Program współpracy Egipt — OWP

Jak informuje kairski dziennik „Al-Ahram”, w ciągu najbliższych 2 dni zostanie opublikowany komunikat o współpracy między rządem egipskim a Organizacją Wyzwolenia Palestyny, zgodnie z decyzjami, które podjęli w poniedziałek prezydent Anwar Sadat i przewodniczący Komitetu Wykonawczego OWP, Jaser Arafat.

Dziennik pisze, że rząd egipski postanowił kontynuować konsultacje i kontakty, których celem jest zapewnienie udziału Organizacji Wyzwolenia Palestyny w konferencji genewskiej. Przedmiotem rozmów Sadat — Arafat była także sprawa wznowienia 4-stronnych spotkań przywódców Egiptu, Syrii, Jordanii i OWP. (PAP)

Posiedzenie Biura Politycznego KC PZPR

Dokończenie ze str. 1

środków przez budownictwo oraz terminowości dostaw maszyn i urządzeń. Przebieg prac na znacznej większości budów jest prawidłowy. Powinny one być ukończone w ustalonych terminach.

Na niektórych jednak obiektach, wskutek nieterminowe

go dostarczania dokumentacji, załógoci w dostawach maszyn, urządzeń istnieją poważne opóźnienia.

Biuro Polityczne zaleciło rządowi oraz odpowiednim instancjom i organizacjom partyjnym podjęcie wszystkich koniecznych przedsięwzięć celem nadrobienia powstałych opóźnień. Uruchomienie zgodnie z planem wszystkich inwestycji uznanych za szczególnie ważne dla gospodarki narodowej ma kluczowe znaczenie dla poprawy zaopatrzenia rynku oraz wzrostu opłacalności eksportu i prawidłowego funkcjonowania kooperacji przemysłowej. Podkreślono, że pełne wywiązanie się przez zakłady przemysłowe w zakresie dostaw maszyn i urządzeń inwestycyjnych oraz materiałów i sprzętu budowlanego należy do najważniejszych zadań resortów gospodarczych.

Biuro Polityczne rozpatrzyło kolejne środki i przedsięwzięcia zapewniające usprawnienie w przyszłym planie 5-letnim przewozów surowców i materiałów, przede wszystkim dla potrzeb dużych zakładów produkcyjnych.

Biuro Polityczne postanowiło ogłosić niedzielę — 4 maja br. dniem czynu ogólnopartyjnego.

Biuro Polityczne wzywa wszystkich członków i kandydatów PZPR do powszechnego i aktywnego udziału w czynie, do zamykania swego gotowości podjęcia i wykonania zwiększonych zadań, jakie nakreśli VII Zjazd. (PAP)

Dla Piotra „sprawa jest”, a jest tym ostrzejsza, że na skutek tego wydarzenia obnażyła się przed nim małość codziennych spraw i dwulicowość w postawach jego najbliższych. Te odczucia dominują w nim, gdy znajduje się na ścieżce jedni wśród pedających samych chodów. Zdejmuje okulary...

Sprawa była i jest nadal. (zk)

GŁOS WIELKOPOLSKI: Poznań, ul. Grunwaldzka 19. Adres pocztowy: skrytka nr 1074 60-959 Poznań. Redaguje i kieruje: Marian Flejsterowicz (zastępca redaktora naczelnego), Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji), Kazimierz Marcinkowski, Wiesław Porczycki (redaktor naczelny), Zbigniew Szumowski, Jerzy Walasek.

Telefony: 600-41 łączy wszystkie działy. Dział łączności z czytelnikami: 657-18. Sekretariat redaktora naczelnego: 454-09. Zastępca red. naczelnego: 657-18. Sekretarz redakcji: 648-85. Dział miejscowy: 659-39. Dział sportowy: 648-45. Redakcja nocna: 430-73 i 453-31. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa — Książka — Ruch”. Biuro Ogłoszeń: Grunwaldzka 19 60-782 Poznań, tel. 659-16. Za treść i termin druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Druk PZG im. M. Kasprzaka — Poznań.

Prenumerata: wloty na miesiąc (17,50 zł), kwartał (52 zł), półrocze (104 zł), rok (208 zł) od czytelników indywidualnych w kraju przysługują urzędy pocztowe i listonosze do dnia 15 każdego miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty. Instytucje zamawiają prenumeratę w PUPiK RSW „Prasa — Książka — Ruch”. Indeks nr 35029/35028 R-18

Inspirujący wpływ mecenatu

Trudno jest wracać w regularnych odstępach czasu do tego samego tematu. Pięć lat temu o Poznańskim Wiosny Muzycznej jest tym trudniejsza, że właściwie festiwal ten, mimo pewnych innowacji trwa w swojej zasadniczej formie bez istotnych zmian, za co mu zresztą chwała. Każde zatem pisanie o kolejnym festiwalu łatwo sprowadzić do przypominania tego, co już kilka lub kilkanaście razy o nim powiedziano: że jest potrzebny, że rozwija się pięknie, że jego znaczenie rośnie, że odgrywa rolę itd. Samo wyszczególnienie odcinków, na których zaznacza się rola i znaczenie „Wiosny”, za jejoby połowę objętości znormalizowanego tekstu artykułu, przy czym stwierdzenia te trzeba by przyjmować na wiarę, co z kolei jest sprzeczne z rolą publicystyki.

Zajmę się więc jednym tylko, ale za to nowym elementem festiwalu. Innowacja polega na tym, że Komitet Organizacyjny XV Poznańskiego Wiosny Muzycznej postanowił składać co roku zamówienia u dwóch kompozytorów polskich na utwory specjalnie dla festiwalu pisane. W tym roku, w wyniku tej inicjatywy, powstał utwór na chór mieszany a cappella „Amen” Henryka Mikołaja Góreckiego oraz „Ballada” na orkiestrę Franciszka Woźniaka. Owo posunięcie organizacyjne posiada swoje podstawy w szeroko stosowanym w naszym kraju mecenacie państwowym, wyrażającym się w rozdawanym systemie materialnej i niematerialnej zachęty do podejmowania twórczych wysiłków. Są to: stypendia pieniężne zobowiązujące kompozytora do napisania w umówionym terminie dzieła o określonej w przybliżeniu formie; stypendia zagraniczne umożliwiające kompozytorowi studiowanie dorobku ciekawszych środowisk twórczych w świecie; są to także festiwale muzyki współczesnej, stwarzające dla samych twórców szansę publicznej prezentacji rezultatów pracy kompozytora. Organizatorzy XV „Wiosny”, zamawiając utwory, zapewniają kompozytorowi nie tylko świadczenia materialne, lecz także, co ważniejsze, wykonanie zamówionego dzieła w ramach festiwalu. Jest więc ów społeczny mecenat „Wiosny” przedłużeniem ramienia mecenatu państwowego.

Stwierdzenie to ujawnia wprawdzie wysoką rangę podjętej przez organizatorów festiwalu inicjatywy, natomiast o jej praktycznej wartości nie świadczy. Można na wet znaleźć kilka argumentów przemawiających przeciwko takiej innowacji. Bo ogólnie rzecz biorąc zówód kompozytora, to dla kogo sam zaważ jak każdy inny. Dla czego zatem akurat w tej dziedzinie należy za pomocą różnych świadczeń nakłaniać fachowców do wykonywania zawodu? Ponadto zamówienie na kompozycję nie gwarantuje wartości zamówionego dzieła.

Nie są to wszystkie argumenty, jakie można wysunąć przeciwko stosowaniu systemu bodźców i tym samym nadmiernemu rozpierzchniu kompozytorów. Zbudowane są one jednak na fałszywych przesłankach, co postaram się za raz dowiedzieć. Przede wszystkim za wód kompozytora, wbrew pozorom różni się znacznie od innych profesji. Wspólne jest tylko otrzymanie kierunkowego wykształcenia i dyplomu uprawniającego do wykonywania tego zawodu. Na tym kończy się znak równości między pracą artysty (kompozytora, plastyka, poety) a np. lekarza, budowniczego lub rolnika. Dzieła sztuki nie można bowiem „robić” w każdej chwili. Stałe predyspozycje do tworzenia posiada jedynie geniusz taki, jak Jan Sebastian Bach, albo grafoman. Przez ważne jednak kompozytor musi czekać na ten znaczący moment gotowości przystąpienia do aktu twórczego, co dawniej poetycznie nazywano natchnieniem. Praca nad zrealizowaniem twórczego za myślu, nad nadaniem dziełu osta tecznej kształtu, wymaga od kompozytora stałego napięcia wewnętrznego, pełnej koncentracji energii psychicznej na tej jednej sprawie. I wtedy powinien on odizolować się od konkretnego świata, od wszystkich, co go rozpraszają, wyrzucić z siebie i trosk o codzienność, zrezygnować ze zdobywania środków na utrzymanie. Na tydzień, na miesiąc, na rok? Tego sam kompozytor nie jest w stanie przewidzieć, przystępując do pracy.

Specyfika zawodu kompozytora nie kończy się wraz z ukończeniem dzieła. Na razie posiada ono postać znaków graficznych (m. in. nut), przy pomocy których twórca utrwalił na papierze wyobrażenia przez siebie kształt brzmieniowy. Ale tylko konkretna realizacja dźwiękowa może dać odpowiedź na pytanie, czy jest to muzyka dla ludzi, czyli: jaka jest jej społeczna wartość? Tymczasem zdarza się — i to wcale nie wyjątkowo — że dzieła nikt nie chce „kupić”. Wtedy rekopis wędruje do szuflady, a kompozytor...

A kompozytor też człowiek i swoje normalne potrzeby ma. Dla tego pracuje on z reguły „na posadzie”, przeważnie w szkolnictwie muzycznym, gdzie ma zapew nioną miesięczną pensję. Utrzymujący się z komponowania stanowią w świecie nieliczną garstkę. (Oczywiście nie mówię tu o konfekcji rozrywkowej, której ser yjna produkcja przynosi wywórcom nieźle dochody). Kompozytorzy-pedagodzy mają więc zapew nione warunki egzystencji. Na dnie duszy noszą oni jednak swój zawodowy imperatyw: tworzyć i być jako twórca potrzebny. Ambitny kompozytor profesjonalista chce stworzyć dzieła oryginalne o niewątpliwym znaczeniu kulturo twórczym. Niekoniecznie dla zdo bycia materialnych zysków. Głównym czynnikiem pobudzającym ak tywność twórczą jest przede wszy stkim możliwość usłyszenia i pu blicznego zaprezentowania rezul tatów swojej pracy. A stypendium umożliwia zrezygnowanie z czę ści zajęć zarobkowych.

Mecenat jest zatem potrzebny. Niejedna kompozycja, która wzo gaciła naszą współczesną kultu rę powstała właśnie dzięki sty pendiom i zamówieniom. A to sprawia, że mimo ryzyka popel niania nieudanych transakcji, sto sowanie systemu zachęty jest w sumie opłacalne. Wartość wybit nego dzieła sztuki jest bowiem niewymierna. Organizatorzy po znańskiego festiwalu postarali się zresztą o zredukowanie owego ry zyka do minimum: złożyli zamówi enia u kompozytorów, których dotyczył dorobek dawal przekonanie, iż będą to utwory co najmniej interesujące. Chwalebna roztropność mecenasów przyni osła pozytywne efekty. Stworzo ne na zamówienie dzieła, podobnie jak „Do matki” Góreckiego, „Muzyka nocą” Zbigniewa Ru dzińskiego, Interludium z opery „Lord Jim” Romualda Twardow skiego i „Bel canto” Krystyny Mo szumańskiej-Nazar, stanowiły naj ciekawsze fragmenty krajobrazu XV Poznańskiego Wiosny Muzycz nej.

ANDRZEJ SATURNA

Konkretnych kształtów na biera polsko-amerykańska współpraca w dziedzinie badań węgla.

Problemy, którymi w niedalekiej przyszłości zajmą się specjaliści polscy i amerykańscy, dotyczą wielu dziedzin górnictwa. Szczególnie intensyfikowane będą wysiłki mające doprowadzić do szybkiego rozwoju przetwórstwa węgla w paliwa ciekłe i gazowe. Ponadto urzeczywistniają bar dzo szeroki program, którego celem jest stworzenie w początkach lat osiemdziesiątych warunków umożliwiających przemysłową realizację nowych metod otrzymywania pa liw gazowych i płynnych, me

Nowe metody produkcji paliw

Rozwój polsko-amerykańskiej współpracy w górnictwie

to bardziej ekonomicznych niż obecnie stosowane, jak również gwarantujących wyższą sprawność przetwarzania surowca.

W zakresie technologii górniczych współpracą objętych zostaną szereg tematów dotyczących bezpieczeństwa pracy, ochrony środowiska oraz rozwoju systemu eksploatacji ścianowej, który to system wprowadzany jest obecnie do górnictwa USA. Strona

„Secura-75” w Poznaniu

Przegląd światowego dorobku w dziedzinie bhp

Od kilkunastu dni w hali nr 20 Międzynarodowych Targów Poznańskich trwają przygotowania do międzynarodowej wystawy p.n. „Ochrona człowieka w środowisku pracy — Secura — 75”. Zostanie ona otwarta 21 kwietnia (potrwa do 25 bm.), a dzień później rozpocznie się trzydniowe międzynarodowe sympozjum.

Celem ekspozycji, w której obok Polski weźmie udział 5 krajów socjalistycznych oraz wystawcy z 12 krajów zachodnich jest przedstawienie osiągnięć w produkcji odzieży roboczej i ochronnej, sprzętu

ochrony osobistej oraz aparatury kontrolno - pomiarowej substancji szkodliwych dla zdrowia. Chodzi także o wymianę handlową tymi produktami oraz o rozwinięcie współpracy między-

narodowej w dziedzinie ochrony pracy i ergonomii

Ekspozycja polska (na powierzchni 2700 m kw.) składa się będzie z części handlowej i problemowo-propagandowej. Udział w wystawie odzieży i sprzętu ochronnego weźmie 8 zjednoczeń, 3 przedsiębiorstwa przemysłowe oraz 8 instytucji, zakładów i ośrodków

Nasza ekspozycja problemowo-propagandowa ukaże osiągnięcia w ergonomii, w zapobieganiu wypadkom, w eliminacji zapylenia, promieniowania, hałasu, zagrożeń chemicznych itp. Przedstawiona została także rola nauki w optymalizacji warunków pracy. Wielkopolskie reprezentować będą Zjednoczenie Produkcji Elementów Wyposażenia Budownictwa „Metalplast” w Poznaniu i Spółdzielnia Pracy „Latex” w Nowym Tomyślu.

Kraje socjalistyczne — Bułgaria, Czechosłowacja, NRD, Węgry i ZSRR, zorganizują wystawy kolektywne na łącznej powierzchni 1400 m kw. Z taką samą ekspozycją wystąpi RFN, natomiast poszczególne firmy reprezentować będą Austria, Belgia, Dania, Finlandia, Francja, Szwajcaria, Szwecja, Wielka Brytania, Włochy, USA i Berlin Zachodni. Stoiska wystawców z krajów zachodnich zostaną rozmieszczone na powierzchni około 600 m kw.

Niemal równocześnie z wystawą, bo w dniach od 22—24 kwietnia, odbędzie się w Poznaniu międzynarodowe sympozjum naukowe na temat ochrony człowieka w środowisku pracy. Celem tego sympozjum jest prezentacja najnowszych osiągnięć w dziedzinie zapobiegania wypadkom przy pracy i chorobom zawodowym, wymiana doświadczeń z działalności profilaktycznej oraz przedstawienie kierunków prac naukowo-badawczych i poczyną organizacyjnych w trosce o człowieka w procesie pracy. W sympozjum weźmie udział około 600 przedstawicieli placówek naukowo-badawczych, organizacji związków, przemysłowej służby zdrowia, a nadto przedstawiciele Międzynarodowego Biura Pracy (ILO) i Międzynarodowego Stowarzyszenia Zabezpieczenia Społecznego (AISS). Program obrad przewiduje wygłoszenie 60 referatów. (y)

Wymiana legitymacji PZPR w Wielkopolsce

Dokończenie ze str. 1

W świetlicy PPB nr 3 odbyło się uroczyste zebranie oddziałowej organizacji partyjnej — Winogrody, poświęcone wręczeniu nowych legitymacji partyjnych. Jako pierwszy, z rąk sekretarza Komitetu Środkowiskowego Budownictwa PZPR Jana Filipiaka nową legitymację otrzymał sekretarz KW PZPR Alfred Kowalski.

Następnie sekretarz KW PZPR oraz I sekretarz KD — Stare-Miasto Włodzimierz Kowalski wręczyli członkom oddziałowej organizacji nowe legitymacje partyjne.

Dzielnicowa organizacja partyjna Poznań — Grunwald poczyniła duży krok naprzód w doskonaleniu pracy ideowo-wychowawczej, operatywności w codziennej pracy, w dalszym zacieśnianiu więzi ze społeczeństwem. Przyczyniły się do tego niewątpliwie przygotowania do wymiany legitymacji. Zwiększyła się zarazem aktywność podstawowych organizacji i ich członków.

Tak ocenila działalność organizacji grunwaldzkiej egzekutywa Komitetu Dzielnicowego. Na wczorajszym jej posiedzeniu podkreślano też sprawę niezwykle ważną: prace przygotowawcze do wymiany legitymacji przyczyniły się też do zwiększenia wymogów wobec członków dzielnicowej organizacji, zwłaszcza w zakresie odpowiedzialności w pracy zawodowej i społecznej.

W obradach egzekutywy uczestniczyli przewodniczący WKPC Franciszek Nowak, który jest członkiem POP na terenie dzielnicy Grunwald. Otrzymał on z rąk I sekretarza KD Romualda Szpingera nową legitymację, sam z kolei wręczył legitymacje członkom egzekutywy KD.

Określono już niektóre zasady organizacji rozwijającej się polsko - amerykańskiej współpracy w dziedzinie górnictwa i przetwórstwa węgla.

gm. Rychwał w pow. konińskim; Stefan Mróz — gm. Krzywów w pow. kościańskim; Stefan Duda — gm. Krotoszyn w pow. krotoszyńskim; Marian Klabik — gm. Osieczna w pow. leszczyńskim; Zygmunt Napierała — gm. Łowów w pow. międzychodzkim; Hanna Gachowska — gm. Lwówek w pow. nowotomyskim; Kazimierz Hanczyk — gm. Oborniki w pow. obornickim; Tadeusz Ogórek — gm. Odola now w pow. ostrowskim; Wiktor Broniszewski — gm. Doruchów w pow. ostrowskim; Czesław Pińczak — gm. Stęszew w pow. poznańskim; Józef Osman — gm. Gizałki w pow. pleszewskim; Jan Włodarczyk — gm. Jutrosin w pow. rawickim; Kazimierz Grzeszczak — gm. Łądek w pow. słupeckim; Edmund Beszterda — gm. Brodnica w pow. śremskim; Jan Kozłowiec — gm. Kostrzyn w pow. średzkim; Kazimierz Sala — gm. Duszniki w pow. szamotulskim; Józef Szajder — gm. Trzcianka w pow. trzcianeckim; Stanisław Buczyński — gm. Dobra w pow. tureckim; Bolesław Berent — gm. Skoki w pow. wargowickim; Stanisław Kocot — gm. Siedlec w pow. wolsztyńskim; Bolesław Urbanik — gm. Września w pow. wrzesińskim.

(Wykaz zdobywców innych nagród publikujemy na str. 10.)

Głos Wielkopolski pisał przed 30 laty

Wydanie z 4 kwietnia 1945 r. zawierało m. in. informację, że Dyrekcja Poczt przystąpiła do uruchomienia komunikacji autobusowej w województwie poznańskim. Wiadomość dotyczyła pięciu tras z Poznania do różnych miejscowości województwa oraz z innych miast powiatowych. Opłata za 1 km wynosiła 1 zł.

Z działu ogłoszeń drobnych: „WIEPOFANA”, ul. Dąbrowskiego 81, czynna. Remont maszyn, odlew żeliwne”. Czwartkowy „Głos” z 5 kwietnia przyniósł oświadczenie Pełnomocnika Rządu R.P. na Województwo Poznańskie, dotyczące posunięć usprawniających zaopatrzenie Poznania w podstawowe artykuły żywnościowe. Dokument stwierdzał m. in.: „Przeprowadzona ostatnio przeze mnie lustracja Rzeźni Miejskiej i sklepów rozdzielczych wykazała, że personel wyznaczony dla zaopatrzenia miasta nie doradził do powierzzonego mu zadania, nie umiając rozdzielić wśród ludności miasta w porę artykułów pierwszej potrzeby”.

Inna informacja donosiła, że inż. Piotr Zaremba, zastępca dyrektora Wydziału Technicznego-Budowlanego Zarządu Miejskiego w Poznaniu, mianowany został kierownikiem Biura

Planu Regionalnego Pomorza Zachodniego oraz Delegatem Biura Planowania i Odbudowy przy Prezydium Rady Ministrów na tenże rejon. (Jak wiadomo inż. J. Zaremba przez kilka lat był później prezydentem Szczecina — dop. E.C.).

6 kwietnia na czołowej pozycji pierwszej strony znalazł się tytuł: „Węgry już wolne!”. Wydrukowany poniżej tekst komunikatu Biura Informacyjnego wojsk radzieckich donosił, że 4 kwietnia zakończono m. in. oczyszczanie z niemieckich faszystów rejonu Węgier oraz zdobyto Bratysławę, stolicę Słowacji.

Jedną z informacji miejskich donosiła, że w dawnym niemieckim gimnazjum im. Schillera w Poznaniu (przy ul. Kościuszki, obecne Liceum nr 6 — dop. E.C.) znaleziony został przedwojenny film o Biskupinie w pow. żnińskim. Film przekazano Instytutowi Prehistorycznemu Uniwersytetu Poznańskiego. (ec)

STRONA

GŁOS — 9 IV 1975

Plotkowanie

Zamieszczony w ubiegłą środę w cyklu „Co o tym sądzić?” felieton pod powyższym tytułem wywołał zainteresowanie wśród czytelników „Głosu”. Publikujemy fragmenty ciekawych wypowiedzi. Wszystkim, którzy podzielili się z nami uwagami na ten temat — dziękujemy

Autorka artykułu pt. „Plotkowanie” trafiła w sedno. Na własnej „skórze” przekonałam się ile złego zdziwić może obmowa za plecami zainteresowanego. I to nie tylko wśród osób obcych. Takie przypadki zdarzają się także w rodzinie. Wydaje się jednak, że za rozpowszechnianiem nieprawdziwych historii, wykle przezaskrawionych i bardzo złośliwych piosenek więcej nie interesujemy się cudzym życiem, że znajdując w tym — w swoim pojęciu — niezrozumiałą przyjemność. Twierdzą jednak, że plotkarstwo można by zamknąć usta pod warunkiem, że nie będzie się ich słuchało.

DANUTA TOPORSKA
Poznań

N. N.
Rawicz

Żle, że obgadanie jest tak nagminne, mimo to nie należy zatapiać rąk, lecz przystąpić do skutecznego leczenia plotkarstwa. A zacząć należy od najmłodszego pokolenia. Dzieci bowiem również plotkują, a co gorsze, w większości przypadków rodzice w pełni to aprobują. Niejednokrotnie jestem świadkiem, jak dziesięcioletnia córka znanych obgaduje przed rodzicami (nie kłując się przy tym swoją obecnością) wszystkie swoje bliźnie i dalsze koleżanki. Nigdy jednak nie usłyszałem ze strony rodziców słowa przeciwu. Wygląda na to, że zainteresowaniem słuchają o zekomowanych psychicznych ułomnościach rówieśniczek córki. Moje interwencje wypowiadane zresztą w delikatnej formie, traktują z pobłażaniem. Nie chcę być złym prorokiem, ale dziewczynka ta wyrośnie chyba na „etatową” plotkarkę. Kogo za to winić? Moim zdaniem wyłącznie rodziców, którzy swoim milczeniem przyczyniają się do rozwijania u dziecka bardzo brzydkiej wady.

EMIL B.
Krotoszyn

Nawiązując do artykułu pt. „Plotkowanie”, należałoby zapytać się dlaczego mąż, żona czy przyjaciel tak łatwo wierzą plotkarzom, a tak mało mają zaufania do osoby bliżej. Każdy powinien z obrzydzeniem odwrócić głowę od plotkarza i nie pozwolić obmawiać osoby bliskiej lub zażądać by powtórzył to samo przy niej. A tak łatwo wierzy się byle plotkarzowi, który chociażby w nieznanych okolicznościach, z którą ludźmi się zaprzyjaźnił. Człowiek nie ma miłości i przyjaźni byty tak mało warte? (1263)

B. J.
Poznań

Stnieją różne kategorie plotkarzy. Są tacy, którzy wymyślają plotki dla zabawy. Większa grupa stanowi ludzi, którzy obgadują z zazdrości. Spotyka się ich często w zakładach pracy. Motywem ich działania są ambicje nie zawsze spełnione

ZYGMUNT KRYCZYŃSKI
Poznań

Im krótszy list do redakcji, tym większa ma szansę druku. Anonimów nie publikujemy. Zastrzegamy prawo skracania korespondencji. Nasz adres: „Głos Wielkopolski” skrytka pocztowa 1074 60-959 Poznań.

W Mannheim mogło być lepiej

W rozegranym ostatnio między narodowym turnieju koszykarzy juniorów w Mannheim (RFN) reprezentacja Polski (roczniki 1957 i młodszy) zajęła czwarte miejsce.

Polaków wyprzedziły zespoły: USA, Turcji i Hiszpanii. Nasza reprezentacja okazała się z kolei lepsza m. in. od młodych Jugosłowian i Włochów.

A oto komplet wyników Polaków: przegrana z Turcją 77:91, zwycięstwa z RFN 75:72, z Jugosławią 97:81 (po doskonałym meczu polskiej drużyny z bardzo dobrym zespołem jugosłowiańskim), kombinowana gra z dwoma II-ligowymi drużynami RFN (startowała z Algiere) 84:64 oraz z Holandią 76:70. Ostatecznie w swojej grupie Polska zajęła drugie miejsce i w pojedynku o 1-2 miejsce zmierzyła się z USA. Naszym młodym koszykarzom nie dawano większych szans w tym spotkaniu. Rzeczywiście przegrali mecz, ale po świetnej walce i dwóch dogrywkach (75:75 i 87:87). Ostateczny wynik 98:97 dla Amerykanów. W ostatnim spotkaniu turnieju Polacy zagrali jednak bardzo kiepsko i w meczu z słabą Hiszpanią przegrali 61:69.

Turniej wykazał, iż nasz zespół ustępował przeciwnikom pod względem wyszkolenia indywidualnego, a przede wszystkim w grze obronnej. Drużyna polska jest bardzo wyrównana i brak w niej takiej indywidualności, jaką był poprzednio Kijewski. I w sumie, choć czwarte miejsce w tym turnieju w Mannheim, nie jest taką lokatą (a mogło być jeszcze lepiej), trenerzy L. Arnet i W. Pudelewicz nie wróżą swym podopiecznym zbyt wielu sukcesów w przyszłości. W każdym razie przed młodymi zawodnikami, którzy nauczyli się gry obronnej, szansa awansu do reprezentacji stoi otworem.

Z 12 zespołów uczestniczących w turnieju w Mannheim sensacyjnie wypadli Turcy. Jest to drużyna bardzo bojowa, grająca szybko i stosująca skuteczny pressing na całym boisku. Turcy mieli za sobą widowie, gdy na mecz tego zespołu przychodziło mnóstwo robotników tureckich pracujących w RFN. (ad)

Jan Białas nie żyje

Piłkarz GKS Tychy — Jan Białas, reprezentacyjny napastnik zespołu Orląt zmarł w niedzielę w szpitalu w Bydgoszczy. Białas doznał poważnych obrażeń w wypadku samochodowym pod Inowrocławiem. Mimo wysiłków lekarzy byłą goskich piłkarz z Tychy zmarł w 7 dni po wypadku.

W kolarskim świecie amatorów odbywają się rozliczne imprezy i sparringi, określone jako „harce” przed tegorocznym Wyścigiem Pokoju. Coraz częściej z agencyjnych depesz wyławiamy doniesienia o występach naszych najgroźniejszych rywali — zespołów Związku Radzieckiego, NRD, Czechosłowacji, a także tych dla których walka o czołowe lokaty nie jest najważniejszym celem. Dowiadujemy się, iż systematycznie wzrasta forma dwóch ubiegłorocznych debiutantów — Aavo Pikkuusa (ZSRR) i Joachima Hartnicka z NRD. Niezłe radzą sobie Judin i Gusiattikov, Czechosłowacy zaś trenujący pod okiem trenera Doleżala, nie zamykają statystyk w XXVIII Wyścigu Pokoju.

Spory ruch obserwujemy także wśród mniej liczących się uczestników majowej imprezy: Bułgarów, Rumunów, Kubańczyków i Anglików.

Były uczestnik wyścigów „Trybuny Ludu”, „Neues Deutschland” i „Rudeho Prava” — szczytujący swym 12 miejscem i jednym zwycięstwem etapowym — Bill Bradley, sprawujący funkcję kierownika drużyny angielskiej — „poszukuje twardych ludzi”. Takich, którzy będą odporni zarówno psychicznie jak i fizycznie. „Najlepszym przygotowaniem do Wyścigu Pokoju — stwierdza Bradley — jest ściganie się. Twarde, szybkie i częste. Nie chodzi mi tylko o sprinterów, którzy potrafią z dużej grupy wygrać decydujący finisz, lecz również o takich szosowców, którzy potrafią zabrać się z kilkunastoosobową ucieczką, wytrzymać tempo i zarezerwować sobie jeszcze resztkę siły na finisz. Wyścig Pokoju to trudna impreza, ale jeźli wyjdzie się z niej z dobrą

Dzisiaj piłkarski czwórmecz

Po raz piąty o puchar prezydenta

Dzisiaj rozpocznie się piąty turniej piłkarski o puchar prezydenta Poznania — Stanisława Cozasia. Startują zespoły: Lecha, Olimpii, Warty i Polonii. Turniej wznowiono po trzyletniej przerwie.

Inauguracyjne spotkanie zostanie rozegrane dzisiaj o godz. 15 na boisku Warty przy ul. Rolnej. Będzie to pojedynek dwóch II-ligowych zespołów Warty i Olimpii. Ostatni mecz drużyny te rozegrały między sobą w minioną sobotę. Zwyciężyła Olimpia 1:0, choć spotkanie było wyrównane. A więc sarsa na rewanż „zielonych”.

Już 10 państw zgłosiło się do bokserskich ME

Mistrzostwa Europy w boksie, które odbędą się w Katowicach w dniach 1-8 czerwca wzbudzają coraz większe zainteresowanie. Ostateczny termin zgłoszeń upływa 15 maja. Do tego dnia federacje muszą podać imienne składy swoich zespołów.

Do 1 kwietnia wpłynęły potwierdzenia udziału w mistrzostwach, wraz z wstępna ilością zawodników z 10 państw: Anglii (9 zawodników, Grecji (11), Holandii (5), Irlandii (9), NRD (11), RFN (7), Włoch (11), Węgier (11), Turcji (7) i Polski (11). Ogółem zgłoszono 92 pięściarzy.

Pewnego rodzaju sensacją jest zgłoszenie przez Grecję gdzie boks amatorski nie stoi na zbyt wysokim poziomie, pełni 11-tyl. (PAP)

Kregle

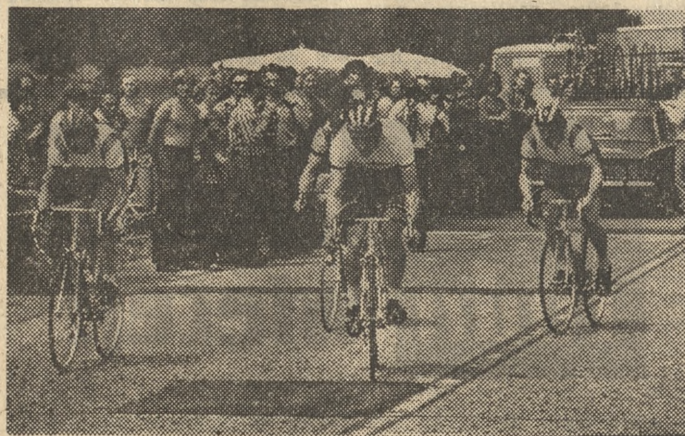
Taxi Klub MPT niepokonany

Na kregielni Kolejowego Klubu Sportowego Lech zakończono kreglarskie rozgrywki ligi zakładów pracy na Jeżykach, w których wystąpiło 16 czterooosobowych zespołów. Pierwsze miejsce zajęli kreglarze Taxi Klubu MPT, wyprzedzając MPK, TKKF Drukarz, PoWoGaz, Urząd Dzielnicowy, Aka demie Rolniczą, Wiepofamie, PPRT i Spółdzielnię Mieszkaniową Jeżyce.

W punktacji indywidualnej wśród kobiet trzy pierwsze miejsca zajęły reprezentantki Taxi Klubu — J. Owsianna, I. Mordowska i I. Pietrzak, wśród mężczyzn — Z. Krzysztolik (Taxi Klub), R. Bak (Drukarz) i R. Żarna (Taxi Klub). Wśród zespołów startujących poza konkursem III i II reprezentacja Taxi Klubu wyprzedziła rezerwy PoWoGazu, Wiepofamy, Urzędu Dzielnicowego i PPRT. (ask)

Za miesiąc Wyścig Pokoju

Kolarskie harce przed majową imprezą



Jak w każdym wyścigu znów kolarze własne ambicje podporządkują liderowi. Czy będzie nim Ryszard Szurkowski (na zdjęciu w środku)?

CAF — fot. Hawala

lokata, to forma będzie sprzyjała długo. Jestem pewien że znajdzie twardych szosowców i że zaprezentują w NRD, Czechosłowacji i Polsce dobry ze spól”.

Tymczasem u nas po niepowodzeniach Polaków w kolarskim wyścigu „open” Parzy — Nicea znów odzywały się głosy malkontentów. Tych, którzy nie bardzo chcą zrozumieć kilku oczywistych faktów. Styl jazdy szosowców zawodowców i amatorów, to dwie zupełnie różne sprawy; zawodowcy byli w pełni sezonu, w odróżnieniu od Polaków, którzy traktowali występ we Francji jako etap w cyklu długotrwałego szkolenia przed Wyścigiem Pokoju. Po trzecie wreszcie ambicja zawodowych ekip, Merckxa, Pou

Drugie spotkanie również na boisku przy Rolnej rozegrają piłkarze I-ligowego Lecha z liderem grupy II klasy wojewódzkiej Polonią. Zespół z Główniej nierzaz już sprawiał psikusy wyżej notowanym rywalom, a w r. 1972 nawet wygrał ten tradycyjny czwórmecz. Jakikolwiek inny wynik poza wygraną kolejarzy byłby jednak niespodzianką (przy remisie o awansie do finału czwórmeczu zadecydują rzuty karne).

Za tydzień na boisku Lecha na Dębcu spotkają się najpierw drużyny, które zostały pokonane w pierwszych pojedynkach, a potem dwa zwycięskie zespoły.

Organizatorem turnieju jest Sekcja Piłki Nożnej WFS. Z regulaminu tej imprezy wynika m. in., że podczas każdego ze spotkań dozwolona jest wymiana na 5 zawodników oraz że zespoły powinny wystąpić w swych najsilniejszych składach. Emocji chyba nie zabraknie, zapraszamy więc dzisiaj na boisko przy ul. Rolnej.

Przypominamy, że w poprzednich turniejach kolejność była następująca: 1969 — 1. Lech 2. Olimpia 3. Warta 4. Grunwald; 1970 — 1. Olimpia 2. Warta 3. Lech 4. Przemysław; 1971 — 1. Warta 2. Lech 3. Olimpia 4. Polonia; 1972 — 1. Polonia 2. Olimpia 3. Warta 4. Lech. A więc każda ze startujących w tegorocznym turnieju drużyn zwyciężyła w jednym z poprzednich czwórmeczów. Która z nich będzie pierwsza po raz wtóry? (ad)

Komunikat

Totalizatora Sportowego

P.P. Totalizator Sportowy zawiadamia, że w zakładach piłkarskich z dnia 5 bm. stwierdzono: Liga polska: 24. rozw. z 13 traf. — wygr. po 8,938 zł, 445 rozw. z 12 traf. — wygr. po 480 zł, 4,076 rozw. z 11 traf. — wygr. po 52 zł, 19,684 rozw. z 10 traf. — wygr. po 10 zł. Liga angielska: 33 rozw. z 13 traf. — wygr. po 6,131 zł, 650 rozw. z 12 traf. — wygr. po 311 zł, 6,026 rozw. z 11 traf. — wygr. po 33 zł, 28,965 rozw. z 10 traf. — wygr. po 6 zł.

Nagroda AIPS

Irena Szewińska najlepszą sportsmenką

Irenę Szewińską spotkało jeszcze jedno zaszczytne wyróżnienie. Laureatka plebiscytów „Przeglądu Sportowego” oraz Polskiej Agencji Prasowej zwyciężyła w ankiecie na najlepszą sportsmenkę świata 1974 roku, zorganizowanej przez Między narodowe Stowarzyszenie Prasy Sportowej (AIPS). Jeszcze jedna z najsłynniejszych nagród, AIPS jest bowiem wielką międzynarodową organizacją, zrzeszającą 21 tys. sprawozdawców prasy, radia i tv z 70 krajów.

★

A oto najlepsi sportowcy świata 1974 r., wybrani w plebiscycie AIPS:

KOBIECY: 1. I. Szewińska (Polska) — lekkoatletyka; 2. L. Turiszczewa (ZSRR) — gimnastyka; 3. K. Ender (NRD) — pływanie; 4. A.-M. Proell (Austria) — narciarstwo; 5. C. Evert (USA) — tenis; 6. R. Vitsch (NRD) — lekkoatletyka.

MĘŻCZYŹNI: 1. J. Cruyff (Holandia) — piłka nożna; 2. E. Merckx (Belgia) — kolarstwo; 3. M. Ali (USA) — boks; 4. E. Bayi (Tanzania) — lekkoatletyka; 5. F. Beckenbauer (RFN) — piłka nożna; 6. W. Aleksiejew (ZSRR) — podnoszenie ciężarów.

ZESPOŁY: 1. Piłkarska reprezentacja RFN; 2. Piłkarska reprezentacja Holandii; 3. Hokejowa reprezentacja ZSRR; 4. Reprezentacja ZSRR w koszykówce mężczyzn; 5. Bayern Monachium (piłka nożna); 6-7. Reprezentacja Polski w piłce nożnej i reprezentacja Polski w siatkówce mężczyzn.

Porażka W. Fibaka w Barcelonie

Niepowodzeniem zakończył się start naszego tenisisty, Wojciecha Fibaka w międzynarodowym turnieju w Barcelonie. Fibak przegrał w pierwszej rundzie z Szwedem Birgerem Anderssonem 3:6, 6:4, 3:6. (PAP)

Sportowa służba zdrowia w dniu jej święta

Z okazji Święta Służby Zdrowia wczoraj odbyło się tradycyjne spotkanie kierownictwa Wydziału Kultury Fizycznej i Turystyki wspólnego dla miasta i województwa poznańskiego z dyrektorem J. Kiszyńskim, Wojewodzie Federacji Sportu z prezesem H. Szydłowskim i POSTIW-u z pracownikami Poradni Sportowo-Lekarskiej. Od 1 bm. nowym kierownikiem Poradni jest dr. Jerzy Smorawiński. Dotychczasowy, długoletni wielce zasłużony dla rozwoju tej placówki kierownik dr. Paweł Rudnicki zrezygnował z pełnienia tej funkcji (ad)

W Wielkopolsce, wiadomość, iż Janusz Kowalski nie może „złapać” wymaganej formy jest przykra, a zarazem niejasna. Choć nikt nie wątpi, iż zdobywca tęczowej koszulki w Montrealu wywalczył sobie miejsce w zespole białoczerwonych, wiadomości o jego nie najlepszym przygotowaniu budzą niepokój. Być może potrzebuje on dłuższego okresu na przygotowanie, a może wiadomości o niepełnej jego dyspozycji kolportują ci, którzy chętniej widzieliby go w innych klubach niż w LKS Wielkopolska, ci którzy, pragną stworzyć opinię, iż w Poznaniu nie ma odpowiednich warunków dla kolarza wielkiego formatu.

Wyścig „Trybuny Ludu”, „Neues Deutschland” i „Rudeho Prava” na stałe wrósł w polski krajobraz, stając się jedną z najpiękniejszych imprez sportowych. W tym roku będzie ona miała szczególny charakter, odbędzie się bowiem w 30-lecie zwycięstwa nad faszystem. Wyścig wiodący przez dwie bratnie stolice zakończy się w Warszawie. Po trzecie wreszcie, polscy kolarze stają przed trudnym, ale bardzo zaszczytnym zadaniem. Mają oni wszelkie szanse, by dokonać tego czego jeszcze w historii Wyścigu Pokoju nie było, pokusić się o trzecie zwycięstwo indywidualne i zespołowe pod rząd. Co byliby potwierdzeniem opinii o potęgę naszego kolarstwa amatorskiego.

ANDRZEJ SKRZYPczak

Natarcie czołgów

Ze wzgórz widać było jak na dłoni szeroką przestrzeń poligonu. Pagórki waty teren pokryty krzakami i bujną trawą. Na horyzoncie dostrzegało się ruiny jakichś budynków. I nagle znaleźliśmy się w sytuacji przypominającej prawdziwe pole walki. Od głośno przelatujących pocisków artyleryjskich, widome i akustyczne efekty wybuchów, ogień z broni maszynowej. Wszystko to robiło kolosalne wrażenie. Było to przygotowanie ogniowe do natarcia wzmocnionego batalionu czołgów 5 pułku piechoty im. Ottokara Jarosza. W czasie tej kanonady spod lasu wypełzły czołgi T-55 i towarzyszące im transportery opancerzone wzmacniające bez przerwy siłę ognia w kierunku umocnionych pozycji „nieprzyjaciela”. Do huków dział i jazgotu gąsienic włączył się gwizd pocisków rakietowych wyrzucanych z transporterów opancerzonych. Natarcie weszło w ostatnie stadium.

Nim nastąpiło natarcie na dobrze zamaskowanych stanowiskach załogi dokładnie omawiały plany, zapoznawały się z rejonem przyszłych stanowisk, położeniem pozycji „wroga”. Od dokładnej analizy natarcia zależało powodzenie akcji.



Na stanowisku artylerii działon przygotowany jest do akcji. Czekają tylko na rakiety oznajmiające rozpoczęcie natarcia. Na pozycje wroga spadnie lawina pocisków.



Desant wszedł już do akcji. Trzeba usunąć umocnienia nieprzyjaciela i otworzyć drogę dla natarcia pojazdów pancernych.



Droga otwarta. Do natarcia na wroga może przystąpić piechota. Ogień czołgów przeniesiony został na drugą linię.



TEATR

Bardzo staroświecka komedia

1 kwietnia Teatr Polski zaprosił swych widzów na premierę idealnie wręcz nadającą się na taką właśnie okazję. Na „Porwanie Sabine”, niesmiertelny wodewil Schonthana, grany już na tej scenie, jak to wynika z bardzo zgrabnie i dowcipnie zredagowanego programu do przedstawienia, w 1894 roku w Teatrze Polskim w ogrodzie Potockiego w Poznaniu.

Komedia, która bawiła najpierw naszych dziadków i pradziadków, a po generalnej jej przeróbce, dokonanej przez Tuwima, cieszyła się ogromną popularnością w okresie międzywojennego dwudziestolecia, współczesnym widzom, właściwie jest niemal zupełnie nieznana. Piszący te słowa, mimo iż od kilkunastu już lat, z racji swych służbowych obowiązków, nie opuścił w teatrach poznańskich ani jednej premiery, musi się tutaj przyznać, że oglądając ją teraz na profesjonalnej scenie po raz pierwszy. Także niewielu zapewne aktorów, biorących udział w tym przedstawieniu, miało okazję już wcześniej zetknąć się z nią bezpośrednio na scenie, co najlepiej ilustrować nam tutaj może, jak ogromną ewolucję przeżył nasz teatr w powojennym trzydziściu, jak bardzo oddalił się od form starego, skomercjalizowanego, mieszczańskiego teatru bulwarowego.

Widoczne, niestety, jest to także w tym przedstawieniu. Nasi aktorzy bez porównania lepiej radzą sobie obecnie z wielkim klasycznym repertuarem czy nowocześnie, opartą na Witkacym i Mrożku, groteską, niż ze starą i pocziwą, bulwarową komedią. Rzecz jasna, iż przedstawienie w Polskim wyreżyserowane wspólnie, przez specjalistów od wszelkiego rodzaju komedii Włodzimierza Kłopotkiego i Tadeusza Wojtychy stara się być wiernie zasadniczym założeniom tamtego starego, lubującego się w dosadnej farsie, teatru. Na swój sposób jest ono nawet zabawne. Ma efektownie pomyślane i bardzo jednoznacznie komediowo potraktowane role i postaci. Brakuje mu tylko własnego stylu i wdzięku, wynikającego z życia się z tego typu repertuarem, ze znajomości wszystkich arkanów tamtego starego, od dawna już nieistniejącego, teatru.

W „Porwaniu Sabine” grają wszyscy etatowi specjaliści od ko-

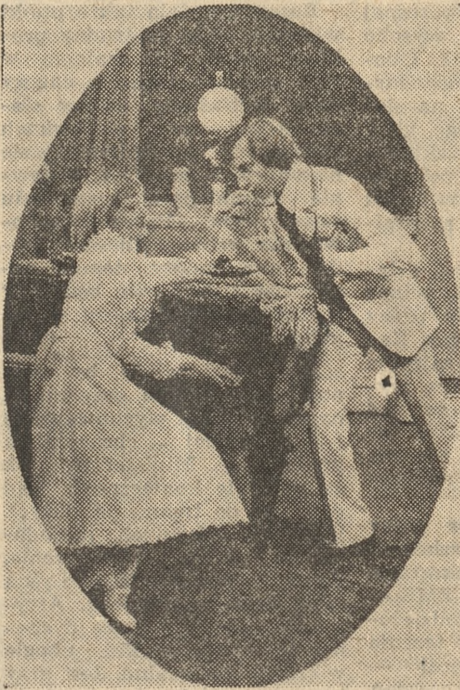
medii z Wojtychą, Czyżewskim i Kłopotkiem na czele. Bardzo zabawną postać dyrektora prowincjonalnego teatru sprzed laty, stworzył w tym przedstawieniu Tadeusz Wojtych. Odnosi się jednakże wrażenie, iż mogłaby ona być aktorsko jeszcze ciekawsza, gdyby Wojtych — aktor bardziej liczył się z Wojtychą — reżyserem. Do tych samych wniosków skłania także przesadnie chybła szara i monotonna rola profesora Owidowicza w interpretacji drugiego współreżysera spektaklu — Włodzimierza Kłopotkiego. Wszystkim widzom natomiast przy padła chyba do gustu epizodyczna postać potężnego pana Gromskiego w wykonaniu Stefana Czyżewskiego. Wspomnieć z nazwiska należałoby tutaj jeszcze Cecylię Putro w roli służącej Wero-

niki oraz Tadeusza Morawskiego z powodzeniem kreującego rolę safandulowatego małżonka.

Na dobro przedstawienia zapaść trzeba także zgrabną w pomysłach scenografię Henryka Regimowicza oraz zabawną aranżację muzyczną całości widowiska. Załóżmy natomiast należy, iż w tak małym stopniu wykorzystano w tym spektaklu staroświeckie romanse i piosenki, którymi obficie okraszano tę komedię przed laty.

OLGIERD BŁAŻEWICZ

Teatr Polski w Poznaniu: „Porwanie Sabine” Frantza Schonthana w przeróbce Juliana Tuwima. Reżyseria: Tadeusz Wojtych i Włodzimierz Kłopotki. Scenografia: Henryk Regimowicz, opracowanie muzyczne: Zenon Andrzejewski. Premiera 1 kwietnia 1975.



Na zdjęciu: w jednej ze scen „Porwania Sabine” — Ewa Wrońska (Anielka) i Jerzy Schejbal (Emil).

Fot. — G. Wyszomirska

Przeprowadzone na jednym z poligonów Pomorskiego Okręgu Wojskowego ćwiczenia wykazały w pełni nowoczesność sprzętu i wysoki stopień przygotowania wszystkich uczestniczących. (jk)

W tym roku 11 kwietnia mijają dokładnie pięćdziesiąt lat od chwili, kiedy to F-ka Smiechowski i Syn wypuściła na rynek „absolutnie rewelacyjny” ubiór plażowy dla żonaty, kawalerów, oficerów i obywateli ziemskich”. Ubiór ten reklamowano w całej ówczesnej prasie twierdząc, że łamie wszelkie dotychczasowe konwenanse i pozwala wystawić wszystko do słońca to, co dotychczas było uważane za sprzeczne z moralnością publiczną. Dlatego też ubiór był zalecany w prospektach i ogłoszeniach dla „osobników postępowych i dla „panów chorych na stawy”.

Informacyjną serię sprzedawał Dom B-ci Jabłkowski w Warszawie przy ulicy Kruczej, ubezpieczając się uprzednio od ryzyka. Podobno w dniu otwarcia sprzedaży ustawiła się długa kolejka na pół wiorsty w której można było rozpoznać przedstawicieli ze sfer towarzyskich Dolnego i Górnego Mokotowa, a nawet dalekiego Żoliborza. Z dalszych przekazów pisanych, zresztą także i z ustnych, wiadomo, że ubiór ani na jotę nie odbiegał od wzoru współczesnych slipów. Bo do produkcji zastosowano płótno lniane z fabryk żyrdowskich, a krojem jako żywo przypominały serrek na dole wykończony trapezem. Ponadto był wykończony zakładkami i trzymał tasemkami, związany mi na kokardki wzdłuż pionowej linii lewego biodra. Ubiór był sprzedawany w dwóch wersjach. W popularnej i taniej — tylko w kolorze białym. W eleganckiej, ekskluzywnej i droższej — z kolorową wstążką z milanowskiego jedwabiu naszywaną z przodu na wysokości pępka w dół aż do samych łądźwi od tyłu.

Prasa ówczesna miała temat nie lada. Jedne jej oddziały chwaliły nowość konfekcyjną,

zmysł i rzutkość projektanta. Na Fabrykę Smiechowski i Syn spływały lawiną gratulacje i zamówienia — nawet z Wiednia, Berlina i Paryża. Interes szedł nad podziw, producent zbił kabzę. Inne oddziały prasy karcili Fabrykę Smiechowski i Syn z pozycji — że tak powiem — bigoteryjnych, wstecznych.

Dziś po Fabryce Smiechowski i Syn ani śladu, nawet w annałach pamięci. W dawnym Domu B-ci Jabłkowski mieści się Dom Obuwia, po ówczesnych sferach towarzyskich zostały tylko płyty nagrobkowe na Powązkach.

Natomiast identyczne slipy, kropka w kropkę takie,

Bez komputera

Slipy rocznik 1925

jakie produkował przed pół wiekiem Smiechowski i Syn, można dziś kupić w całej Polsce, we wszystkich sklepach. U dyr. Kostrzewskiego w „Centrum”, który podobno słynie z popierania wszelkiego, co nowe, i który nawet chce wyprzedzać światową modę, a nawet na dawać jej kierunek, również te same slipy. Innych nie ma. Smiechowski mógłby triumfować, że jego idea tak długo żyje w umysłach producentów. Cóż to za wspaniały pomnik dla Smiechowskiego. Były bowiem różne zawieruchy na świecie i w Polsce. Był wybuch bomby atomowej, lądowanie na Księżycu, wyprawy w pobliże Marsa, Wenus i Merkurego. Przez świat przeszła moda mini, midi, maxi. Furorę zrobiły spódnice bananowe, do łask wróciły długie włosy i brody. Tylko... Smiechowski wciąż żywy. Jego slipy są

nadal obowiązującym uniformem na basen, na plażę. Z tą tylko różnicą, że obecnie slipy popularne i tanie wyparły slipy zdobne, eleganckie i ekskluzywne z kolorową naszewką od pępka aż do łądźwi.

Zwracam uwagę na tę rocznicę, ponieważ zasługuje ona na uwagę z kilku powodów. Primo — zupełnie nie wiadomo dlaczego idea ta, w końcu wcale nie wiekopomna, ciągle żyje wśród naszych producentów konfekcji? Secundo — nie wiadomo, czy jest ona wyrazem ciągłego nawiązywania do tradycji, czy też oporów wobec postępu? Tertio — czy jest to próba nie wszelką cenę dociągnięcia do jubileuszu pięćdzie-

ty na pewno pozytywnie. Nas jednak bardziej powinno interesować co mieliby do powiedzenia współcześni producenci, twórcy naszych nadziei. Tu wszakże warto zwrócić uwagę na jeden szczegół. Anglicy, naród dość oszczędny w słowach i raczej nieskory do popadania w autoentuzjazm, jednak wyrażali się o Jamesie Wattcie, Beatlesach i Mary Quant. Chociaż James Watt dał światu lokomotywę, Beatlesi big-beat, a Mary Quant spódnice mini. Wszyscy oni byli wynalazcami. Watt w technice, Beatlesi w muzyce, Quant w konfekcji. I pewnie mają świętą rację. W końcu nie można przecież upraszczać życia, jak nie można się godzić ze stereotypami. We wszystkich dziedzinach potrzebne są nowe wynalazki. W technice, w muzyce, w konfekcji. Pewnie bez ciśnienia nowych potrzeb nie mielibyśmy nylonu, jak również bistoru, pewnie nowe potrzeby kulturalne stworzyły śp. Smiechowskiego i setki innych eksperymentatorów.

Zastój w małych wynalazkach, w zwykłych, zwyczajnych, prozaicznych jest aż nadto widoczny. W wynalazkach i pomysłach dla kuchni, w wynalazkach dla domu, dla dziecka, dla ucznia, w ogóle dla tzw. konsumenta. Deficyt pomysłów szalenie wielki. Ale oto ratunek przyszedł ze strony zupełnie niespodziewanej. Nagle nastąpiła eksplozja stylu retro, który lansuje totalny powrót do przeszłości. Dlatego nie musimy się martwić bezbrzeżną miłością naszych producentów do tradycji. Wczoraj poszedłem na strych, przetrząsnąłem staroci, przepedziłem mole i znalazłem slipy swojego pradziadka firmy Smiechowski i Syn. Będę więc modny i nowoczesny, chociaż w zramolowanych slipach.

TOMASZ JERKO

W naszym cyklu „Psycholog radzi” publikujemy artykuły psychologa szkół artystycznych w Poznaniu — mgr. Elżbiety Kędziory na temat dojrzalości.

Psycholog radzi

Jak być dorosłym

Osobowość człowieka kształtuje się od urodzenia, mówimy nawet, że od ukształtowania osobowości rodziców. Znaczący to, że na podstawowe, ogólne cechy naszej osobowości mają wpływ czynniki dziedziczne, przekaza-

ne przez rodziców drogą biologiczną. Większą rolę mają tu czynniki środowiskowe (społeczne), obejmujące szeroki zakres oddziaływań otoczenia: specyficznie ludzkiego, przede wszystkim rodziców, szkoły i ludzi bliskich, ale również i ludzi obcych, z którymi stykamy się w różnych sytuacjach.

W okresie dzieciństwa nasze postępowanie i poglądy kierowane są i kontrolowane przez rodziców i wychowawców. Jednakże po osiągnięciu pewnej dojrzałości emocjonalnej musimy przejąć wobec siebie rolę wychowawcy i sami zacząć kierować swoim zachowaniem: wyznaczać sobie cele i realizować je, radzić sobie w sytuacjach trudnych, przyjmować właściwą postawę wobec ludzi czy zjawisk i umieć ją zmieniać w uzasadnionych przypadkach.

Proces ten nazywa się samowychowaniem, kształtowaniem charakteru, rozwijaniem osobowości itp., lecz bez względu na to, jak go nazwiemy, żeby być dorosłym, dojrzałym człowiekiem, musimy go zaakceptować i włączyć w nasze życie.

Tu mała dygresja: często młodym ludziom wydaje się, że dojrzałość osobowości idzie w parze z wykształceniem. Tak być powinno. A jednak często ludzie proszą się bardzo dojrzały wewnętrznie, gdyż przez lata całe nabywali doświadczenia, a brak podstaw teoretycznych czy rad psychologów wyrównywali ustawicznym sprawdzianem swego zachowania i wnioskowaniem z popełnionych błędów. Odwrotnie, wśród ludzi wykształconych możemy znaleźć jedno-

stki niedojrzałe, „niepoważne”, nieodpowiedzialne, jeśli ludzie ci mieli mało okazji do pracy nad sobą (np. zbyt łatwy start życiowy) lub ich nie wykorzystali. Zdolność do samowychowania potrzebna jest każdemu, oczywiście bardziej ludziom wrażliwym, mniej zrównoważonym i skłonny do łatwego — jak popularnie mówimy — rozregulowania się.

Proces samowychowania zaczyna się od samoobserwacji. Próbuje się ocenić przede wszystkim swój obiektywizm wobec siebie i innych ludzi. Ujmujemy otoczenie jako świat ludzi zdolniejszych, mądrzejszych, bardziej pracowitych czy zaradnych od siebie; ludzi o tych samych — mniej więcej — walorach, co my; wreszcie świat ludzi mniej zdolnych, mniej osiągniętych, mniej atrakcyjnych itp. Powinniśmy odnaleźć swoje miejsce w tym świecie, uświadomić sobie nasze możliwości (uzdolnienia, zainteresowania, największe zalety i wady, dotychczasowe osiągnięcia i warunki życiowe) i na tej podstawie spróbować określić swój poziom aspiracji życiowych.

Nie dla każdego jest to sprawa łatwa, i nie w tym samym czasie. Przyjmuje się, że około 13 roku życia człowiek zaczyna baczniej obserwować siebie i wpływać na swoją osobowość na tyle systematycznie, że można mówić o początkach procesu samowychowania. Zdarza się też, że zaczynamy o tym myśleć pod wpływem większych porażek życiowych lub w obliczu ważniejszego zadania, które nas czeka (niezdana matura, powołanie do służby wojskowej itp.). Sam ten proces rozkłada się na wiele lat, przy czym w różnych okresach życia jest mniej lub bardziej intensywny. Niejednokrotnie ustalony program działania musi ulec modyfikacji, a nawet radykalniejszej zmianom, jeśli zmieniają się warunki życiowe lub stwierdzimy błąd w działaniu. Dojrzałość to przecież nie znaczy nieomyślność: to raczej zdolność (i odwaga!) naprawienia błędów, wyprowadzenie wniosków na przyszłość. Ta zdolność uczenia się na własnych błędach, a także na obserwowanych błędach cudzych jest ważną i wielce użyteczną oznaką dojrzałości życiowej.

Dojrzałość wiąże się także z samodzielnością sądów i opinii oraz podejmowaniem decyzji. Uczymy się tego poczynając od spraw drobnych, dotyczących nas samych, najlepiej od planowania i odpowiedzialnego wykonywania... swoich obowiązków domowych, ucz-

niowskich czy koleżeńskich, później dopiero zaczynamy decydować o sprawach innych osób i sytuacjach o znaczeniu ogólnym. Chodzi o to, aby ukształtować siebie jako człowieka odpowiedzialnego za swoje decyzje i działania, niezależnie ale i odpowiedzialnie wypowiadającego swój pogląd na świat. Mniej ważna jest szybkość decyzji: powinno to zależeć od jej znaczenia. Naturalny będzie dłuższy namysł przy wyborze kierunku studiów, niepokojące natomiast niezdecydowanie w drobiazgach, oczekiwanie pomocy w każdej sytuacji czy brak odwagi w wypowiadaniu poglądów (jeśli je mamy!).

Dojrzała osobowość byłaby niepełna, gdyby zabrakło jej tych cech, które są konieczne dla utrzymania niezdecydowanych związków emocjonalnych z ludźmi: zdolność nawiązywania kontaktów, współodczuwania z innymi, wyrozumiałości i tolerancji dla cudzych wad, umiejętności rozsądnego dostosowania się do towarzysztwa, w którym się znajdujemy, lub — co równie ważne — zerwania kontaktów, jeśli wywierają na nas niepożądany wpływ. Laidzie mniej dojrzały emocjonalnie często nawiązują relacje powierzchownych znajomości, mają nawet grono „satelitów”, zwłaszcza jeśli czymś imponują (pieniędzmi, dowcipem), jednakże rzadko miewają prawdziwych przyjaciół, bywają niezdolni do miłości małżeńskiej lub rodzicielskiej (wymagają tylko od innych) i przeżywają tragedie wewnętrzne sami lub są powodem tragedii cudzych.

Oznaką dojrzałości jest także zdolność podporządkowania się prawom społecznym, normom obyczajowym i respektowanie zasad współżycia społecznego. W sprawach mniejszej wagi można pozwolić sobie na odrobinę oryginalności. Musimy jednak umieć ocenić, jakie normy czy zwyczaje są słuszne albo stanowią konieczność społeczną lub osobistą, jakie — być może — nie są najrozsądniejsze, ale nie mamy na nie wpływu, gdzie natomiast możemy ingerować, a nawet walczyć z całym zaangażowaniem.

ELŻBIETA KĘDZIORA

P. S. Czytelników szukających pomocy w rozwiązywaniu różnych skomplikowanych problemów prosimy o nadsyłanie listów do dyskusji „PSYCHOLOG RADZI”. Ze względu na rodzaj spraw, nie kiedy bardzo osobistych, redakcja dopuszcza w tym wypadku nadsyłanie listów nie podpisanych.

ZMS i uczący się robotnicy

Kształcić znaczy wychowywać

Czekający nas deficyt siły roboczej powoduje nie tylko konieczność racjonalizacji zatrudnienia, ale także stałego modernizowania gospodarki. Przy nowoczesnej maszynie musi stać wysoko kwalifikowany robotnik. Obowiązek dostarczenia gospodarce takich ludzi spada na sieć szkolnictwa zawodowego, głównie — na szkoły przyzakładowe i dokształcające, pełniące już dziś wiodącą rolę w kształceniu młodych kadr robotniczych.

Za stronę dydaktyczną działalności tych szkół odpowiadają macierzyste zakłady pracy oraz personel nauczający. Żadna z tych stron nie zajmuje się jednak głębiej pracą wychowawczą, uważając, że trudno wychowywać dorosłych ludzi. W szkołach tych nie ma zatem nawet etatów nauczycieli-wychowawców.

W tej sytuacji gros pracy wychowawczej w szkołach przyzakładowych i dokształcających spada na barki ZMS — jedynej organizacji młodzieżowej, działającej na terenie tych placówek. Więcej — Związek z racji swego codziennego kontaktu z młodzieżą powinien być tą stroną, która koordynuje całość pracy dydaktyczno-wychowawczej w obu typach szkół.

Z punktu widzenia stanu istniejącego — sam Związek widzi konieczność bardziej ofensywnego i dynamicznego działania w tej dziedzinie, tym bardziej, że przedmiotem zabiegów są ludzie o dwójakim statusie: młodocianych pracowników, a zarazem uczniów — co pracy bynajmniej nie ułatwia.

Problem nie jest marginesowy. W tym roku działa w kraju 740 szkół przyzakładowych i blisko 700 dokształcających. W placówkach tych uczy się łącznie ponad pół mln młodzieży; młodzieży w 80 proc. robotniczo-chłopskiej, często tzw. trudnej, wychowanej w ciężkich warunkach materialnych, w rozbitych rodzinach.

W ZG ZMS panuje opinia, iż kluczowym zadaniem, w dużym stopniu warunkującym skuteczność wielu form pracy — jest skoordynowanie systemu kierowania szkolnictwem zawodowym. Owych ponad 1400 szkół znajduje się bowiem w gestii 18 resortów i instytucji centralnych. Równolegle występuje zjawisko dublowania się jednakowych typów szkół. Np. pracowników dla budownictwa kształcą resorty Oświaty i Wychowania, Budownictwa i Przemysłu Materiałów Budowlanych oraz Gospodarki Terenowej i Ochrony Środowiska. I mimo że chodzi o ten sam zawód — różnice w świadczeniach materialnych i socjalnych są ogromne, nie wspominając już o różnicach w poziomie pracy dydaktycznej i wyposażeniu samych szkół. Wpływa to rzecz jasna niekorzystnie na poglądy i postawy młodych ludzi, utrudnia pracę wychowawczą.

Związek dąży więc do zmiany tej sytuacji, a przynajmniej jej poprawy. Sojusznikiem w tym działaniu jest resort oświaty i wychowania. Ministerstwo reprezentuje bowiem pogląd, że ono właśnie powinno być tą instytucją, któ-

ra programuje i ocenia jakość działania wszystkich szkół w Polsce w tym oczywiście również przyzakładowych czy dokształcających.

Resort podziela także punkt widzenia ZMS na trudny problem kadry nauczającej w tych szkołach. Obecnie nauczyciele pochodzący, którzy stanowią w tych placówkach większość, koncentrują się niemal wyłącznie na dostawie nim rozumianym kształceniu zawodowym. Praca wychowawcza jest marginesem i będzie nim dopóty, dopóki nauczyciel zjawiać się będzie w szkole na kilka godzin w tygodniu.

Związkowi zależy, by zastępować ich ludźmi przygotowanymi do pracy wychowawczej i — co więcej — chcącymi ją wykonywać. Ministerstwo tak że widzi tę konieczność. Stąd dąży się do tworzenia dużych jednostek szkolnych, posiadających dobre wyposażenie, liczną, fachową i etatowo związaną kadrę nauczającą. Atrybutami tymi nie mogą dysponować małe szkoły, ubogie w środki materialne. Jest przy tym zrozumiałe, że przedmiotem bardzo szczegółowe, związane ściśle z produktami potrzebami poszczególnych zakładów pracy — zawsze wykladać będą nauczyciele docho-

dzący, specjaliści w swoich dziedzinach. ZMS pragnie dokonać istotnych zmian w procesie wychowania przez pracę. Warsztaty szkolne są niestety często na niskim, niekiedy wręcz archaicznym poziomie technicznym w porównaniu z przeciętnie wyposażoną fabryką. W samych zakładach uczniowie odbywający praktyki są często traktowani jako pomoc do wykonywania różnych prac porządkowych lub też — jako zło konieczne, utrudniające produkcję. Z wychowawczego punktu widzenia są to praktyki niewłaściwe.

W działalności ideowo-kształceniowej, w budowaniu właściwej postawy społeczno-politycznej młodzieży ZMS ma z pewnością najwięcej osiągnięć, co nie oznacza, że już nic nie pozostaje do zrobienia. Związek chce i powinien odgrywać większą rolę w ustalaniu tematyki zajęć z wychowania obywatelskiego, prowadzonego w ramach Wszechnic Społeczno-Politycznych i kół zainteresowań. Większej aktywności należy także oczekiwać w pracy z młodzieżą, zamierzającą wstąpić w szeregi organizacji, a także w zakresie wyzwalania ambicji prądowania w nauce, pracy zawodowej i społecznej.

Sprawą niesłychanie ważną jest lepsze zorientowanie pracujących i uczących się młodzieży w jej prawach i obowiązkach. Często dochodzi bowiem do sytuacji, w których młodych traktuje się raz — jak uczniów, innym razem — jak dojrzałych pracowników, zależnie od doraźnej potrzeby zakładu pracy. Nie trzeba dodawać, że takie praktyki dotyczą wyłącznie sfery obowiązków, nie zaś uprawnień. Oczywiście wywołują one rozgoryczenie, niezadowolenie, a niekiedy powodują porzucenie szkoły.

Większego niż obecnie zainteresowania ze strony ZMS wymaga sport i turystyka. Formy działania, przydatne w odniesieniu do uczniów zwy-

kłych szkół czy młodych robotników — nie zawsze sprawdzają się w odniesieniu do młodzieży szkół przyzakładowych i dokształcających. Organizacja powinna nie tylko agitować na rzecz większego udziału uczniów-robotników w Igrzyskach Młodzieży Robotniczej, w Spartakiadach Młodzieży, obozach i rajdach turystycznych.

W sferze oświaty przyzakładowej i dokształcającej istnieje jeszcze pewne nawyki myślowe, poważnie utrudniające prowadzenie skutecznej pracy dydaktycznej — wychowawczej. Uważa się więc, że jedynym obowiązkiem szkoły jest kształcić, fabryki — zapewnić miejsce i narzędzia pracy, zaś ZMS — dbać o sprawy wychowawcze. Taki tok myślenia jest fałszywy, ponieważ kształcenie i wychowywanie musi być nierozdzielalną jednostką. Należy przypuszczać, że właśnie ZMS będzie tą organizacją, która rozbiłaby sztuczny podział zadań i odegra czołową rolę w zintegrowaniu działalności wszystkich zainteresowanych stron.

TOMASZ JEZIORAŃSKI

HUMOR I SATYRA



Refleksje z sali sądowej

Beztroska i naiwność

Zaniedbania wychowawczo-opiekuncze rodziców za decydowały, że 17-letni Adam G., Grzegorz P. i Henryk Z. wkroczyli na drogę przestępstwa. Działając wspólnie lub w pojedynkę w okresie kilku miesięcy dokonali 23 kradzieży i włamań. Przywłaszczali sobie m. in. magnetofon, kilka portfeli z pieniędzmi i dokumentami, zegarek, pieczątki jednej z instytucji kolejowych, obój, parę butów, kilkanaście długopisów, pięć mikrofonów, pleska — maskotkę, apteczkę samochodową, kilka proporczyków, czapkę futrzaną. Ten, nie pełny zresztą, spis łupów — „różnych różności” pozwala przypuszczać, że wykorzystywali każdą okazję do kradzieży.

Rzeczywiście: nieletni goźdźni mi chodzili po miescie i wy-patrywali, gdzie najłatwiej można by coś ukraść. Często okazywało się, że bardzo łatwo można zawiadnąć nawet drogocennymi przedmiotami. Akta sprawy karnej tych trzech młodych ludzi, traktując o okolicznościach ich prze-

stępstw, ukazują nam osobliwy świat nieprzezorności i niedbałości, a także łatwowierności pracowników oraz beztroskich użytkowników różnych obiektów — pozostawiających swoje lub powierzzone imienie na łasce losu. Przyjrzyjmy się bliżej temu zjawisku, cytując zeznania świadków, dokumenty, ustalenia sądu i wyjaśnienia oskarżonych.

Uczennica Szkoły Podstawowej nr 2: Przed zajęciami wychowania fizycznego udałyśmy się na II piętro do szatni, gdzie zostawiłyśmy garderobę i torbistę. Potem poszłyśmy na zajęcia, a szatnia pozostała otwarta, bo nasza pani nie miała przy sobie klucza. Po powrocie stwierdziłam, że w moim torbistce brak długopisów, piórników i kredek...

Pracownica poradni przeciw alkoholowej: Jeden z oskarżonych — Grzegorz P. wszedłszy do świetlicy przy poradni powiedział, że jest przedstawicielem ORMO i tu — w świetli cy będzie czekał na kolegę, również ORMO-wca, Dobrze —

odpowiedziałam nie żądając, by się wylegitymował. Usiadł przy stoliku, a ja wyszłam do sąsiedniego pomieszczenia. Wróciwszy stwierdziłam, że oskarżonego nie ma, a moja torbka jest otwarta. Tknięta złym przeczućm zająłam do portfela. Stwierdziłam, że zniknęło 1900 zł i moja legitymacja kuratora społecznego...

Ustalenie Sądu: W styczniu w Domu Studenckim „Jowita” odbywał się wieczorek taneczny. Placszce uczestników za bawę wisieli w hallu. Oskarżeni — wykorzystując nieuwagę osób pilnujących garderobę — z kieszeni jednego z wisiących tam płaszczy za brali 1500 zł. Następnie niezauważeni przez portiera przeszli na I piętro, gdzie z otwartego pokoju zabrali zegarek...

Pracownik Izby Rzemieślniczej: W tym dniu, w którym w naszym gmachu odbywała się konferencja sędziów, zauważyłem kręcącego się na korytarzu młodego człowieka. (Te raz siedzi na ławie oskarżonych). Zapytany przeze mnie

czy kogoś szuka odpowiedział, że jest funkcjonariuszem MO i pilnuje, by nikt nie zakłócał obrad konferencji sędziów. Przyjąłem to wyjaśnienie za dobrą monetę i poszedłem do pracy. Tego samego dnia skradziono 3 mikrofony z magazynu Izby Rzemieślniczej...

Oskarżony Adam G.: „Obrobiliśmy” trzy samochody. Jeden był otwarty, a w drugim były opuszczone szyby...

Student AWF: Po zajęciach, które odbywały się w sali gimnastycznej AWF w Parku Kaszarskim, poszedłem się przebrać do szatni. Tam nie znalazłem moich spodni. Natomiast kolega stracił buty. Szatnia podczas zajęć nie była zamknięta na klucz...

Pismo DOKP do Komendy Dzielnicy MO: DOKP w Poznaniu zgłasza zginięcie dwóch pieczęci nagiętych wózków o treści „Dyrekcja OKP w Poznaniu — Zarząd Zastępcy”. Materiałowo-Tech-niczny”, a nadto zsywa do akt i poduszki do tuszu. Wymienione przedmioty zginiły z biura Zarządu...

Ustalenie Sądu: Krótko po godzinie 16 oskarżeni w trójkę weszli do biur DOKP przy ul. Marchlewskiego. Wykorzystując nieuwagę stróża zaczęli wchodzić do poszczególnych pomieszczeń i siłą rozrywali

ÓSMY DZIEŃ W STUDENCKIM TEATRZE

Znany jest nie tylko w Poznaniu, lecz w całym kraju, a także poza jego granicami. Brał udział w ośmiu międzynarodowych festiwalach (m. in. w Jugosławii, Anglii, Holandii, we Włoszech) i licznych krajowych spotkaniach teatralnych, zdobywając wiele nagród i wyróżnień oraz przyznając do Poznania znakomite recenzje. Ma na swym koncie ponad dwadzieścia premier, które liczą się w dorobku polskiej sceny studenckiej. Jest laureatem nagrody kulturalnej Poznania i Wielkopolski (1972 rok).



Fot. — A. Florkowski

Teatr „Ósmego Dnia” założony został w r. 1964 przez grupę studentów filologii polskiej UAM z Tomaszem Szymańskim na czele. Działali już wtedy w Poznaniu teatryki „Nurt” i „Ramzesik”. Teatr „Ósmego Dnia” wszedł do środowiska z poetyckimi składankami, które cieszyły się dużym powodzeniem. Po roku zespół dał pierwsze przedstawienie o charakterze dramatycznym. Był to „Wielki Testament” Villona, wystawiony w scenarii dziedzica poznańskiej Szkoły Baletowej. Z fascynacji tworzywem dramatycznym powstały takie spektakle, jak „Lalek” Z. Herberta oraz „Męczeństwo i śmierć J. P. Marata” P. Weissa w reżyserii Tomasza Szymańskiego. Kolejne poszukiwania zespołu doprowadziły go w okolice Teatru Laboratorium Grotowskiego, który stał się naprawdę autentycznym fascynacją poznańskiej grupy.

„Teatr ubogi” i aktorstwo jako wyraz „pełni człowieczeństwa” to postulaty, które wpłynęły na kształt kolejnych przedstawień tego teatru. Pierwszymi spektaklami wystawionymi w poetyce teatru Grotowskiego, były: „Warszawianka” według Wyspiańskiego w reżyserii Zbigniewa Osieńskiego oraz „Duma o Hetmanie” według Żeromskiego, wyreżyserowana przez Lecha Racaka, realizatora wszystkich późniejszych spektakli. Forma, która okazała się wtedy dla „Ósmego Dnia” najbardziej pojemną artystycznie i znacze-

niowo, była groteska. Na niej jednak nie poprzestali członkowie zespołu, angażując się w ciągłe poszukiwanie nowych środków języka teatralnego.

W przełomowym dla polskiej sceny studenckiej roku 1969, jedną z pierwszych grup, które zaczęły żywo reagować na rzeczywistość aktualne problemy współczesności, był teatr „Ósmego Dnia”. Zrealizowany przez niego „Escorial” z tekstami Ghelderode’a, Cervantesa, Broniewskiego i innych odnosił sukcesy w całym kraju. Z okazji setnej rocznicy urodzin Lenina zespół wy-

poprzestał na tym, co tu zostało nazwane rajem na ziemi” został wystawiony z okazji jubileuszu teatru. Na przełomie lutego i marca zespół, skupiający obecnie ponad dwudziestu studentów i absolwentów oraz czterech licealistów, obchodził 10-lecie swojego istnienia. Stało się ono okazją do zorganizowania dla publiczności poznańskiej mini-festiwalu teatrów studenckich. Wystąpiły więc m. in. teatr „Stu” z Krakowa z „Sennikiem polskim” i „Exodusem”, teatr „77” z Łodzi z „Retrospektywą” oraz Belgradzkie Studio Eksperymentalne.

Szkoda, że teatr „Ósmego Dnia”, borykając się przez cały okres swego istnienia z trudnościami lokalowymi, nie ma możliwości szerszego kontaktu z poznańską publicznością. A przecież ten liczący się w studenckim ruchu kulturalnym teatr prezentuje przy wysokim poziomie artystycznym wiele aktualnych oraz głębokich ideowo i moralnie treści.

Jako ogromne wyróżnienie zespołu należy potraktować fakt, że został on wytypowany do „Panoramy XXX-lecia” w Warszawie, która była prezentacją osiągnięć kulturalnych naszego regionu.

GRAŻYNA SZULAK



Moda fińska — wiosenne kostiumy z filanfilu.

Fot. — CAP

Małżeństwo po szwedzku

Prasę szwedzką obiegł nie tak dawno temu następny dowcip rysunkowy — niewierna żona, nakręcając numer telefonu urzędu stanu cywilnego, powiada do kochanka: „Poczekaj jeszcze chwilę kochanie, zaraz się rozwiódę. To potrwa około 5 minut!”

Zart ów wbrew pozorom nie odbiega zbyt od rzeczywistości, ukształtowanej przez obowiązujące w Szwecji od roku nowe prawo małżeńskie. Spro wadziło ono bowiem wszelkie formalności małżeńskie już nie do minimum, ale praktycznie do zera. Związek małżeński można obecnie zawrzeć w tym kraju poprzez zwykłą rejestrację w księdze stanu cywilnego. Z rozwodem też nie ma większych kłopotów (o ile małżeństwo jest bezdzielne). Zniesiono wymagany poprzednio

Matuzy po nowemu

Nie wkuwać lecz myśleć

Są właśnie u progu dojrzałości — powiedziała bym — formalnej: wkrótce otrzymają świadectwa maturalne lub ukończenia szkoły średniej. Czy będzie to rzeczywisty krok do dorosłego życia?

Nie zależy to przecież tylko od daty w metryce, ani dokumentu, którym dotąd będą legitymować się. Zdecydują o tym inne kryteria: w jakim stopniu potrafią samodzielnie egzystować, rozwijać swą osobowość, słuszenie rozstrzygać problemy, wyciągać wnioski, z własnej woli rozszerzać swe horyzonty — bez prowadzenia za rączkę. Umiejętności te są potrzebne nie tylko przy ubieganiu się o indeks wyższych uczelni. Nie obejdą się bez nich, gdy uzyskają zawód i zajmą konkretne stanowisko, gdy założą rodzinę, gdy uczestniczyć będą czynnie w życiu kraju.

REFLEKSJE NA TEMAT DOJRZAŁOŚCI

Czy i jak szkoła średnia przygotowuje młodych do osiągnięcia dojrzałości — w tym właśnie sensie? Nie ma, rzecz jasna, jednoznacznej odpowiedzi na to pytanie, chociaż podejmowane są liczne zamierzenia, a najnowsze tendencje pedagogiczne w szerokim zakresie uwzględniają te właśnie czynniki. Rzecz jednak polega na tym, aby były one wszechstronnie wykorzystane przez partnerów zainteresowanych sprawą: nauczy-

cieli i młodzież. A z tym różnie bywa. Zdarza się, że interesujące inicjatywy natrafiają na przeszkody, wynikające z obaw przed nowością: jakoś łatwiej trzymać się przetrzaskanych szlaków. Ale — czy nie prowadzą one w rezultacie do zastoju sprzecznego w gruncie rzeczy z wymogami współczesności? Z koniecznością rozwoju wszystkich dziedzin gospodarki i kultury?

ZMIANY W REGULAMINIE

Minister Oświaty i Wychowania wprowadził w tym roku do regulaminu maturalnego bardzo istotne zmiany. Spowodowały one, że w czasie egzaminu dojrzałości we wszystkich szkołach średnich — ogólnokształcących i zawodowych — młodzież będzie mogła korzystać ze znajdujących się na sali słowników wyrazów obcych i ortograficznych, encyklopedii, tablic matematycznych, dokumentów literackich, poradników technicznych itp. Wiele szkół przyjęło tę innowację z aprobatą, jako że od pewnego czasu uczyły już one młodzież, jak się uczyć, jak uzupełniać wiedzę, a więc — jak korzystać z pomocy naukowych na co dzień. Zarządzenie szefa resortu sankcjonuje te metody.

Nie wszędzie jednak zarządzenie ministra wywołało entuzjazm. Słyszysz się głosy, że oznacza ono obniżenie wymagań wobec młodzieży. „Jakże to — pytają niektórzy — można przystąpić do matury bez znajomości wzorów matematycznych?”. Czyżby więc nastąpiła degradacja matury?

Opinie te obnażają w sposób demaskatorski niektóre słabości dotychczasowego systemu kształcenia, preferujące pamięciowe wkuwanie i odtwarzanie informacji — zamiast logicznego wnioskowania i umiejętności posługiwania się wzorem, książką, dokumentem — dla udowodnienia konkretnej tezy, dla rozwiązania konkretnego zadania.

NIE MA PRAWD ABSOLUTNYCH

Jakie przesłanki legły u podstaw korekty maturalnego regulaminu? Otóż korekta owa tylko pozornie ma charakter niewielkiej zmiany lub — jeśli kto woli — dodatkowego paragrafu w dotychczas obowiązujących przepisach. Chodzi bowiem o sprawę znacznie ważniejszą i szerszą.

Żadna szkoła, ani uczelnia, żaden instytut, a tym bardziej nowoczesne programy dydaktyczne i wychowawcze nie są w stanie opanować i objąć narastających w szybkim tempie informacji z wszelkich dziedzin wiedzy. Jedną z cech charakterystycznych współczesności jest lawinowy niemal rozwój nauki i techniki, postęp, który nieraz przekreśla dzisiaj to, co aktualne było wczoraj. Jak w tej sytuacji przedstawia się metoda pamięciowego wkuwa-

nia treści przedmiotowych? Czyż nie jest oczywista prawda o konieczności stałego uczenia się? Posługiwanie się metodą samodzielnego poszukiwania odpowiedzi na konkretne zagadnienia? Widzenia ich w ciągłym rozwoju, zamiast w zastygłej formie?

Chyba nigdy dość powtarzania truizmu, że nie ma w nauce prawd absolutnych, danych raz na zawsze — poza może tą jedną, że żaden zasób wiedzy raz zdobytej nie wystarczy nikomu na całe życie. A jeśli tak, to trzeba po prostu myśleć. Korzystanie z pomocy naukowych jest ważnym środkiem do poznania i umiejętność tę trzeba zdobywać, chyba zaczynając od... przedszkola.

Z tego punktu widzenia modyfikacja egzaminu maturalnego — to istotny sprawdzian poziomu intelektualnego młodzieży, stanu jej przygotowania do faktycznej dojrzałości, której wyrazem jest między innymi weale nie automatyczna umiejętność czerpania ze źródeł wiedzy.

EGZAMIN ...SZKOŁY

Jest to także — nie ma co ukrywać — egzamin szkoły. Jeśli korzystanie z pomocy naukowych objawi się dopiero na maturze, nie poprzedzone długoletnimi nawykami realizacji programów tymi metodami, to wyniki tej innowacji okażą się mierne lub nikłe. Można też spodziewać się, że wypracowania i zadania maturalne będą tej wiosny sformułowane inaczej niż dotąd — tak, aby udostępnione młodzieży pomoce były rzeczywiście potrzebne. Nie jest to więc obniżenie wymagań wobec młodzieży, ani degradacja matury. Chodzi o zmianę metod nauczania, inne ustalenie wymagań, zgodne z celami, jakie stawia sobie oświata, a jakie w powszechnej szkole średniej będą coraz bardziej niezbędne.

I tak oto sprawa, wydawałoby się drobna i szczegółowa, ma zasięg znacznie szerszy i głębszy. Wybiega ona poza mury szkoły: wiąże się z generalną zmianą systemu kształcenia, którego celem jest wszechstronne przygotowanie młodzieży do życia we współczesnym świecie. Jest jednym z wyrazów przygotowywanej reformy oświaty, nowego modelu szkoły, istniejącej i działającej nie w oderwaniu, lecz w ścisłym związku z otaczającą ją rzeczywistością.

HALINA KULCZYCKA

zamki przy biurkach. Ukradzionych pieczęci Grzegorz P. używał do ostepowania piśnianych przez siebie usprawiedliwień nieobecności na lekcjach w szkole dla pracujących...

Naiwnością byłoby twierdzić, że gdyby Grzegorz P., Adam G. i Henryk Z. zawsze spotykali na swej drodze mienie na leżące chronione, to nie weszliby w konflikt z prawem. Przecież temu fakt, że dokonali kilku włamań. Jednakże taka „ochrona” mienia, o jakiej mówią akta sprawy tych trzech nieletnich z pewnością miała wpływ na rozmiary ich przestępczego działania. Całą trójkę rozuczulały właśnie — łatwość dokonywania kradzieży, mnogość sytuacji typu: wystarczy wyciągnąć rękę, minimalne ryzyko związane z tymi przestępstwami. Jest to jeden aspekt zagadnienia. Drugi dotyczy poszkodowanych osób i instytucji, poszkodowanych w znacznej mierze z własnej winy. Tak trzeba określić dopuszczenie do sytuacji: zamiast mienia strzeżonego — mienie niemal porzucone, w wyniku braku zabezpieczenia, gapiostwa tych, którzy mieli sprawować pieczęć itd., itd. Kilkakrotnie można było przecież zapobiec przestępstwu, żądając okazania legitymacji od oskarżone-

go który przedstawił się jako milicjant lub ORMO-wiec. Dowódzą tego okoliczności, w których został zatrzymany Grzegorz P.

— 28 marca 1974 roku przyszedł do mojego warsztatu elektrotechnicznego młody człowiek i powiedział, że jest milicjantem i będzie przeprowadzać kontrolę — zeznawał przed Sądem właściciel warsztatu. — Poprosiłem młodzieńca o okazanie legitymacji służbowej. Wówczas pokazał on „upoważnienie do sprawowania nadzoru nad nieletnimi” (dokument ten został skradziony pracownicy poradni przeciwalkoholowej — przyp. red.). Zorientowałem się, że coś tu „nie gra”. Powiedziałem więc „niech pan kontroluje”, a kiedy młody człowiek udał się na zaplecze warsztatu zawiadomiłem Komendę Dzielnicową MO. Kilka minut później chłopak został zatrzymany...

MICHAŁ ŁUCZAK

P.S. Sąd dla Nieletnich w Poznaniu orzekł wobec wszystkich oskarżonych umieszczenie w zakładzie poprawczym (z warunkowym zawieszeniem wykonania tej sankcji) i dozor kuratora. Wyrok jest prawomocny.

trudności połączonych z ewentualnym rozwodem. Stąd nowe prawo małżeńskie.

Można sobie wyobrazić rozczarowanie prawodawców szwedzkich gdy dowiedzieli się ostatecznie, że ich wysiłki przyniosły wręcz odwrotny skutek. Oto bowiem według danych sztokholmskiego biura statystycznego, w 1974 r. Szwedzi pobili znowu rekord w unikaniu małżeństwa.

Ziośliwi twierdzą, że jedyną skuteczną zachętą do zawierania małżeństw w Szwecji byłoby zwalnianie nowożeńców — w nagrodę — od podatków. Zważywszy zaś, że podatki są w Szwecji najwyższe na świecie, nie można autorem tego pomysłu odmówić racji...

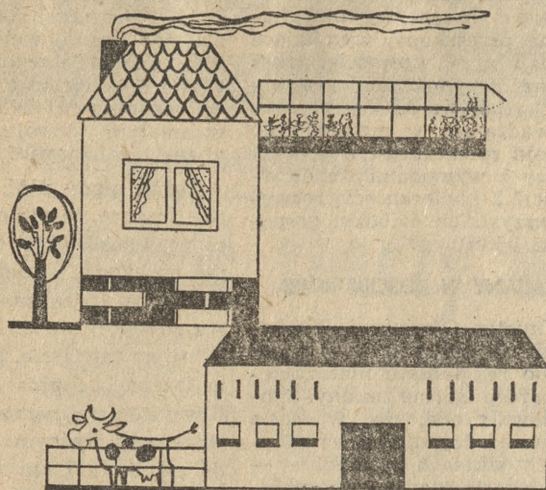
ANDRZEJ NOWICKI

STRONA

GŁOS — 9 IV 1975

**POWIATOWA SPÓŁDZIELNIA PRACY
USŁUG WIELOBRANŻOWYCH w ŚREMIE**
POLECA SWE USŁUGI
DLA LUDNOŚCI I ROLNICTWA — Z ZAKRESU:

- ◆ instalacji centralnego ogrzewania i wodno-kanalizacyjnej;
- ◆ konserwacji i smołowania dachów papowych;
- ◆ blacharki dachowej;
- ◆ budownictwa domków jednorodzinnych, budynków inwentarskich, oraz tynkowania elewacji;



- ◆ wykonawstwa konstrukcji metalowych, wybiegów dla bydła i trzody chlewnej, różnego rodzaju bram, furtek, płotów zwykłych i ozdobnych;
- ◆ budowy szklarni;
- ◆ malowania mieszkań oraz tapetowania;
- ◆ naprawy zmechanizowanego sprzętu gospodarstwa domowego;
- ◆ przewijanie silników elektrycznych;
- ◆ stolarki meblowej z równoczesnym wykonawstwem segmentów meblowych, wyposażenia kuchni, zaplecza itp.;
- ◆ naprawy i konserwacji chłodziarek, lodówek;
- ◆ szklenia okien, szlifowania szkła, polerowania lusterek oraz oprawy obrazów.

790-K2

**Dyrekcja Medycznego Studium Zawodowego
Wydział Pielęgniarstwa w Poznaniu,**
ul. Mostowa 6, telefon 599-20 i 596-25

zawiadamia, że przyjmuje do dnia 1 czerwca br.

ZGŁOSZENIA KANDYDATEK

na rok szkolny rozpoczynający się 1 września 1975 r.
Nauka w Studium jest bezpłatna i trwa 2 lata.
Możliwość uzyskania stypendium żywieniowego,
a dla zamieszkujących mieszkanie w Domu Słuchacza.

Warunki przyjęcia: matura lub ukończenie szkoły średniej, dobry stan zdrowia, wiek 17–35 lat. Do podania należy dołączyć świadectwo dojrzałości lub świadectwo ukończenia szkoły średniej.
1909-K1

Przetarg

Miejskie Przedsiębiorstwo Oczyszczania w Poznaniu, ul. Stalingradzka 69 — ogłasza

PRZETARG NIEOGRANICZONY na wykonanie robót malarskich w szalech publicznych na terenie m. Poznania.

Termin wykonania — do 30. IV. 1975 r.

Oferty należy składać w Dziale Technicznym w przeciągu 14 dni od daty ukazania się ogłoszenia.

Otwarcie ofert nastąpi w 15 dni od daty ukazania się przetargu, o godz. 12.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Zastrzegamy sobie prawo wyboru oferenta lub unieważnienie przetargu bez podania przyczyny.

Dokumentacja do wglądu w Dziale Technicznym, pokój nr 15. 2255-K1

Praca • Nauka

Przyjmę opiekunkę do ośmiomiesięcznego dziecka, z gotowaniem. Warunki dobre. Orzechowa 15 m. 10, tel. 32-13-47. 6918g

Wpisy na zaoczne (korespondencyjne) kursy kalkulacji i kosztorysowania robót budowlano-montażowych, asystentów i pomocy technicznej projektantów, kreśleni technicznych budowlanych, konstrukcyjnych, instalacyjnych i części maszyn — przyjmuję, szczegółowych pisemnych informacji udziela „Wiedza”, 31-139 Kraków, Spasowskiego 8 (przedłużenie ulicy Siemiradzkiego). 270-K2

• Sprzedaż

Sprzedam wyposażenie warsztatu mechanicznego. Poznań, ul. Szamarzewskiego 31, godz. 10–18. 8530g

Wózki dziecięce najnowsze modele poleca Cz. Szczepańska, Czerwonej Armii 61, w podwórzu. 8251g

Sprzedam miocarnię Stalowa Wola, cena 20 tys. zł, hydrofor 300 l — 4.000 zł, koparkę ciągnikową gąsienicową. Zawada, Jan. Przyg., pow. Ostrów Wlkp. 356p

Sprzedam piec na parę dla mniejszej piekarni. Tel. 33-21-47. 6602g

• Samochody

Sprzedam Warszawę 224, po kapitalnym remoncie. Ogłądać w niedzielę od godz. 12–16. Henryk Gosik, Krzykosy k. Środy Wlkp. 351p

• Lokale

Śrem! Spółdzielcze M-3, nowe — zamienię na mieszkanie w Poznaniu lub stare budownictwo. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 6278g.

Małżeństwo bezdzietne — członkowie SM, poszukuje pokoju w Poznaniu lub okolicy. Płatne z góry. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 6280g.

Mieszkanie dwupokojowe, nowe budownictwo, telefon, Grunwald — zamienię na większe. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 6286g.

Kupię M-2 lub M-3 własnościowe, w nowym budownictwie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 6416g.

Małżeństwo bezdzietne — członkowie SM, poszukuje pokoju w Poznaniu lub Śwarzędzu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 6442g.

Zamienię 2 pokoje z kuchnią, nowe budownictwo, c. o. — na dwa mieszkania. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 6448g.

Kupię domek w okolicach Poznania do 180 tys. zł, ewentualnie pokój z kuchnią. Adres wskaże „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 6372g.

Kupię willę lub segment bliźniaki do wykończenia lub własnościowe, kawalerkę albo M-2. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 6381g.

Pilnie sprzedam dom wolny 4-izbowy, ogrodem, Opalenicy przy stacji. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 6384g.

Tanio sprzedam resztówkę gospodarstwa 62 ary, dom duży, chlew, stodoła, 2 konie, wóz, pompę wodną. Jan Jankowiak, Jankowo, stacja kolejowa Biskupiec, poznański. 6425g

Sprzedam parter domku wyłączonego 2,5 pokoju, kuchnia, ogród 800 m². Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 6265g.

Kupię działkę lub ogródek. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 6275g.

Sprzedam działkę zadrzewioną pod budowę 600 m². Luboń tel. 333-669. 6506g

• Różne

Trzepanie, czyszczenie chemiczne dywanów, mebli tapicerowanych na miejscu u klienta. Zgłoszenia telefoniczne 454-69 rano i wieczorem. 7036g

Naprawa lodówek. Telefon 740-87. 8888g

Ekspresowa regeneracja wałów do samochodów Wartburg, Syrena itp. Wrocław, ul. Sudecka 120, Włodzimierz Kopydłowski. 793-K2

Drabiny malarskie i pokojowe wykonuje Zakład Stolarski, Poznań, ul. Zielona 5 przy Placu Bernardyńskim. Tel. 538-16. 6338g

Maluje mieszkania. Tel. 757-55 godz. 18–20. 6026g

• Matrymonialne

Samotni! Dyskretnie i kulturalnie nawiązanie znajomości zapewnia Biuro Matrymonialne „Jutrzenka”, 81-963 Gdynia 1, ul. Migali 35, skrytka pocztowa 105. Informacja 10 zł w znaczek pocztowy. 500-K2

Rozwódka pozna pana przystojnego w wieku emerytalnym. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 632p.

Wdowiec lat 55, ogrodnik, pozna pania do lat 50. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 6334g.

Panna lat 28, średnie wykształcenie, szczupła, zgrabna, domatorka, pozna w celu matrymonialnym kawalera spokojnego z mieszkaniem. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 6104g.

Wdowa bezdzietna lat 60, dobrej prezencji z mieszkaniem pozna samotnego emeryta — renciste. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 6117g.

Kawaler lat 24, pozna panę z dobrym charakterem. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 6162g.

Panna lat 27, wykształcenie wyższe, bezfortunny. Nałogi przeciętnej kobieci. Pozna odpowiednio go pana. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 6291g.

Poznańskie Przedsiębiorstwo Budowlane nr 4 w Poznaniu
ulica Obornicka nr 227/229

PRZYJMIE UCZNIÓW

do Zasadniczej Szkoły Budowlanej PZB w Poznaniu,

— na rok szkolny 1975/1976

W ZAWODACH:

- MURARZ - TYNKARZ,
- MALARZ - SZTUKATOR,
- CIEŚLA - STOLARZ,
- POSADZKARZ,
- MONTER konstrukcji żelbetowych,
- MONTER wewnętrznych instalacji budowlanych.

Nauka trwa dwa lata.

W okresie nauki uczniom przysługują wynagrodzenie:

- w I roku do lat 16 — 250,— zł mies. powyżej lat 16 — 520,— zł mies.
- w II roku nauki — 600,— zł mies.
- bezpłatne ubranie wyjściowe, odzież roboczą i ochronną, bezpłatny posiłek regeneracyjny przez cały rok.

Zamiejscowi mogą korzystać z bezpłatnego zakwaterowania w internacie. Opłata za całonocne utrzymanie wynosi ca 540,— zł miesięcznie.

Informacji udziela i zgłoszenia przyjmuje:

Poznańskie Przedsiębiorstwo Budowlane nr 4 w Poznaniu, ul. Obornicka 227/229 — Dział Pracy i Płac, pokój nr 2. Telefon 479-39 oraz 404-61, wewn. 117 i 118. 1539-K1

UWAGA — ABSOLWENCI SZKÓŁ PODSTAWOWYCH!

Dyrekcja

Poznańskiego Przedsiębiorstwa

Budownictwa Przemysłowego nr 2 w Poznaniu, ulica Marchlewskiego 128

OGŁASZA NABÓR UCZNIÓW

do Zasadniczej Szkoły Budowlanej przy PPBP - 2 w Poznaniu na rok szkolny 1975/76

W NASTĘPUJĄCYCH ZAWODACH:

- MURARZ - TYNKARZ,
- BETONIARZ - ZBROJARZ,
- MONTER konstrukcji żelbetowych,
- MONTER konstrukcji drewnianych — cieśla,
- MONTER wewnętrznych instalacji budowlanych,
- STOLARZ BUDOWLANY.

Nauka trwa dwa lata (w klasie mechaniki maszyn budowlanych i stolarz budowlany 3 lata), każdy uczeń w Zasadniczej Szkole Budowlanej PPBP-2 — otrzymuje wynagrodzenie:

- do ukończenia 16 lat — 250,— zł
- w I roku nauki:
- w zawodach budowl. — 520,— zł
- w zaw. instal. i mech. — 360,— zł
- w II roku nauki:
- w zawodach budowl. — 600,— zł
- w zaw. instal. i mech. — 480,— zł
- w III roku nauki — stawka osobistego zaszerzowania w wysokości 5,50 zł/godz. plus premia w wysokości do 25 proc. miesięcznego zarobku oraz nagroda z funduszu zakładowego.

Ponadto Dyrekcja PPBP-2 zapewnia:

- młodzieży nie mającej warunków dojazdu, miejsce w internacie (Dom Młodego Robotnika),
- bezpłatną odzież roboczą i wyjściową,
- narzędzia pracy oraz inne świadczenia wynikające z układu zbiorowego pracy w budownictwie,
- codzienny jednorazowy bezpłatny posiłek regeneracyjno-wzmocniający.

Po zakończeniu Szkoły absolwenci mają zapewnioną dobrą płatną pracę oraz pomoc w uzyskaniu mieszkania spółdzielczego.

Uczniów zdolnych i chętnych do dalszej nauki kierujemy do Technikum Budowlanego dla Pracujących.

Bliższych informacji udziela oraz zgłoszenia przyjmuje Sekcja Szkolenia i Adaptacji PPBP-2 w Poznaniu, ul. Marchlewskiego 128, telefon 650-51. 1830-K1

O BADANIACH

RADIOFOTOGRAFICZNYCH

JESZCZE RAZ!

ZESPÓŁ SPECJALISTYCZNY
CHOROBY PŁUC I GRUŻLICY

uprzejmie przypomina, że wszyscy mieszkańcy miasta powyżej 19 roku życia winni 1 raz w roku dokonać kontroli płuc w dowolnie wybranej dzielnicowej Pracowni Radiofotograficznej, które przyjmują codziennie z wyjątkiem sobót, od godz. 8–18.

Wynik badania należy zachować i każdorazowo przedstawić w czasie wizyty w placówkach służby zdrowia.

Z uwagi na obserwowaną wysoką zapadalność na choroby płuc i oskrzeli u mężczyzn powyżej 40 roku życia, oraz u osób po przebytych procesie zapalnym płuc, u których częstotliwość kontroli winna wynosić 2 razy w roku — Pracownie Radiofotograficzne zaczęły wysyłać imienne przypomnienia o konieczności przeprowadzenia badania. Dla własnego dobra nie należy lekceważyć otrzymanego przypomnienia i natychmiast zgłosić się do badania.

Pamiętajmy, że odpowiedzialność za zdrowie należy do nas samych. Pracownie Radiofotograficzne tylko przypominają i pomagają wcześniej wykryć chorobę! 2425-K1

Pracownicy poszukiwani

Wytwórnia Wyrobów Tytoniowych w Poznaniu, ul. Wojskowa 5, telefon 67-40-51, wewn. 80 — zatrudni zaraz:

kierownika Działu Zaopatrzenia — wymagane wykształcenie wyższe ekonomiczne plus praktyka. 2257-K1

Sprawnego przewozu przesyłek drobnych i całopojazdowych na zlecenie ludności dokona

„TRANSPED” w:

- Poznaniu tel. 41-11-63 441-41
- Pobiedziskach 133
- Gnieźnie 38-63
- Wrześni 204
- Kole 105-97
- Śremie 418
- Kościanie 250
- Wolsztynie 670
- Szamotułach 430
- Czarnkowie 162
- Pile 27-01
- Wągrowcu 18

1477-K1

UWAGA!

NOWE PODWYŻSZONE O 50 PROC.

atrakcyjne ceny kokonów jedwabniczych gwarantują wysoki dochód przy znikomych nakładach!

Nie zwlekaj z decyzją założenia hodowli jedwabnika morwowego, która trwa krótko 4–6 tygodni w miesiącach czerwcu lub lipcu!

Umowy zawiera i bezpłatnie fachowych porad udziela

Poznańskie Przedsiębiorstwo Obrotu Surowcami Włókienniczym i Skórzanymi w Poznaniu, ul. Obotrycka 61, telefon 750-41. 2090-K1

1. TAXI — TAXI — TAXI

Spółdzielnia Pracy „Juwelia” w Poznaniu

plac Wolności nr 5 — podaje do wiadomości, że zakład usługowy nr 40 został przeniesiony z ulicy Paderewskiego 3/5 —

na Rataje — Osiedle Bohaterów II Wojny Światowej nr 37 (deska).

Zakład świadczy usługi w zakresie napraw i konserwacji taksometrów. Na naprawione taksometry udzielamy gwarancji. Wykonujemy również naprawy gwarancyjne.

• UWAGA MIESZKAŃCY RATAJ!

2. Spółdzielnia Pracy „Juwelia” w Poznaniu

plac Wolności nr 5 — podaje do wiadomości, że

na Osiedlu Bohaterów II Wojny Światowej

ZOSTAŁ URUCHOMIONY

zakład usługowy nr 40 branży zegarmistrzowskiej. Zakład świadczy usługi w zakresie napraw zegarków, zegarów, budzików, wszelkiego rodzaju czasomierzy oraz zegarów kontrolujących czas przelotu gołębi.

Na naprawiane zegary udzielamy półrocznej gwarancji. Zapewniamy fachową obsługę oraz krótkie terminy. 2319-K1

Praca Nauka

Zatrudnię kamieniarzy po mocnikach do prac na grobkowych i betonowych, wynagrodzenie 2-kordowe i godzinowe, warunki dobre. Poznań, Dąbrowskiego 197. 6959g

Elektroinstalatora oraz pracownika na ogrody, praca na miejscu, przyjeżdżać. Bogusławskiego 26 a, godz. 7.30 (suterena). 9311g

Do ogrodnictwa potrzebna kobieta. Ostrowska 450. 8913g

Przyjmę dozorstwo, warunki mieszkalne. Adres wskaże „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 6470g.

Przyjmę do pracy rodzinę bezdzietną starszą, lub dwóch pracowników do gospodarstwa rolnego. Stanisław Tamborski, Włostwo, poczta Sroda, pow. Sroda. 6544g

Potrzebny zaraz mężczyzna do prac w gospodarstwie. Wojciech Mandziak, Dzieciomierowo 68 pow. Srem. 6644g

Kupno Sprzedaż

Kupię dwa fotele Ludwik Filip, żyrandol kryształowy, samowar, tacę, małą biblioteczkę (również uszkodzone i niekompletne). Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 6484g.

Sprzedam meble kuchenne, kredens stołowy. Tel. 67-91-83. 8697g

Sprzedam wózek głęboki, mało używany. Skryta 13 m. 1a. 9380g

Sprzedam pokrowiec na Syrenę. Tel. 69-01-74. 8784g

Sprzedam piec kapielowy na gaz ziemny. Adres wskaże „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 6480g.

Przyjęcie campingowa Rami 23 sprzedam tel. 543-66 lub oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 6485g.

Sprzedam zakład fryzjerski. Brojce Lubuskie, pow. Międzyrzecz. 6502g

Stół pod telewizor 26. Głogowska 43 m. 26. 6523g

Sprzedam zgrzewarkę punktową do drutu. Poznań, Chudoby 23 m. 3. 6609g

Sprzedam motor ES MZ 250/2. Tel. 67-34-67. 6555g

Sprzedam części do Junaka. Jacek Marcinjak, ul. Junikowska 37a po godz. 17.00. 6574g

Samochody

Sprzedam Nysę 501 Towos. Poznań, Ostrowska 348. 9387g

Kupię Wartburga 353, moze być do remontu. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 9207g.

Sprzedam Syrenę 104 — 1970 r. Sezaniecki 7a m. 8, tel. 600-03 po godz. 16.00. 7503g

Austin 850 mini sprzedam. Tel. 442-77. 6504g

Sprzedam Syrenę 104. Tel. 625-67. 6587g

Sprzedam Wartburga 312 Wronki tel. 241 wewn. 23 od godz. 7-15. 6652g

Sprzedam silnik dolnozaworowy do Warszawy w idealnym stanie. Poznań, Dąbrowskiego 183. 6252g

Sprzedam Syrenę. Jawe 175, Jawe 50. Poznań, Działoszycka 7 m 1 ogłaśać od 16. 6664g

Sprzedam Fiat 124 do remontu oraz MZ Trophy w bardzo dobrym stanie. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 6648g.

Lokale

Małżeństwo z dzieckiem, członkowie spółdzielni mieszkaniowej, wynajmą mieszkanie. Wiadomość: tel. 746-31, wewn. 15, do 15. 9378g

Pusty pokój oddam. Adres wskaże „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 5090g.

Młode małżeństwo wydzierzał pokój z kuchnią od lipca br. na okres 5-7 lat. Oferty z ceną „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 6478g.

Zamienie mieszkanie 2-pokojowe, słoneczne, balkon, z możliwością kupna domu z ogrodem (peryferie) na mieszkanie z wygodami. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 6481g.

Kupię mieszkanie własnościowe M-2, M-3 lub większe. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 6493g.

Mieszkanie dwa pokoje, kuchnia, c.o., tel. 78 m2, przy ulicy Głogowskiej, zamienie na dwa oddzielne mieszkania. Oferty tel. 600-84. 6534g

Poznań — komfortowe M-3 (jasna kuchnia) sprzedam, w rozliczeniu przyjeżdżam nowa Skoda 100S, Fiat 126, 127, Wartburga, Trahanta. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 6498g.

3 pokoje, kuchnia, łazienka, telefon, 85 m2 dzielnic Wilda, zamienie na Rataje. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 6606g.

Kupię M-2 do 1 ptr, posiadam 2 pokoje z wspólną kuchnią, łazienką. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 6608g.

Starsza samotna wdowa przyjmie na wspólne mieszkanie starszą rencistkę. Adres wskaże „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 6620g.

Poszukuje pokoju na poddaszu (także nieumeblowanego). Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 6561g.

Handlowiec poszukuje niekrepującego samodzielnie go, mieszkania lub kawalerki na okresy między narodowych targów poznajskich. Telefon grzeźnościowy 43-031 od godz. 17. 654K2

Mieszkanie 2 pokoje, kuchnia, przynależności, c.o., kwaterek, blok, parter 50 m2 zamienie na 2 pokoje mniejsze I-III piętro. Długosza 24b m 14. 6921g

Zamienie pomieszczenie na warsztat na mieszkanie. Adres wskaże „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 6635g.

Poszukuje pokoju na gabinet lekarski. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 6638g.

Zamienie kwaterekowe komfortowe 4-pokojowe mieszkanie 100 m2 w Kościelnie na mniejsze w Poznaniu. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 6564g.

Zamienie 3 pokoje z kuchnią z wygodami. Jezyce na pokój z kuchnią również z wygodami. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 6540g.

Sprzedam dom mieszkalny z działką 1,84 ha koło domu. Siupa Kapitulna 174, pow. Rawicz, oraz sto dole murowaną, działkę pod budowę 0,60 ha, staw 0,06 ha. Wszystkie materiały do budowy domu. Położenie atrakcyjne w Golejowie, komunikacja bardzo dobra. 6458g

Sprzedam dom, w rozliczeniu 2-3-pokojowe mieszkanie. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 6497g.

Gnieźno — piętrowy komfortowy willi, 110 m2 o gród 1200 m2 sprzedam. Po kupnie wolne. Adres wskaże „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 6605g.

Sprzedam domek jednorodzinny duży pokój, kuchnia, przedpokój, strych, osobno stojący budynek gospodarczy cały podpiwniczony nadający się na warsztat 500 m2 ogrodu, Luboń 4, ul. Ratajczaka 6 (autobus miejski na miejscu). 6510g

Szczecin! Dom, niepełny stan surowy, zamienie na podobny w Poznaniu. Tel. 718-15. 6538g

Wydzierżawie gospodarstwo rolne do 5 ha z budynkami i możliwością kupna, blisko miasta w woj. poznańskim. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 6550g.

Zguby Różne

Dnia 4 IV. 75 roku o godz. 20 została skradziona z ulicy Głogowskiej 47 a suka myśliwska — wyżeł szorstkowłosy, brąz z siwymi plamami. Ktośkolwiek widział tego psa, proszony jest o natychmiastowe powiadomienie właścicieli. Suka jest w leczeniu i pobiera zastrzyki. Kazimiera Fabiańska, 60-737 Poznań, Głogowska 47 m. 3. 9321g

Zgubiono zegarek na rękę marki Zaria. Znalazcę wynagrodzę. Adres: Krystyna Siebert, Przeźmierowo, ul. Wiosny Ludów 5. 9324g

Dnia 3 kwietnia 75 r. zaginął czarny pudel — suka w okolicy Osiedla Przyjaźni. Posiadała beżową obrozę z nr znacka 00107/75. Znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem. Os. Przyjaźni 10 „P” m. 232. 9327g

Expressowe szycie spodni, spodnie. Tel. 599-49. 9379g

Naprawa lodówek. Tel. 33-16-07. 9151g

Matrymonialne

Rozwiedziony, bezdzietny, lat 62, pozna wybitnie kulturalną panią do lat 52. Cel matrymonialny. Oferty — „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 7873g.

Emeryt, wdowiec, samotny z gotówką, bez nałogów, poślubi starszą, samotną emerytkę do lat 70 z mieszkaniem. Oferty — „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 7445g.

Rozwiedziona nie z własnej winy lat 63, samotna, rencistka, sytuowana, nie ruchomą, mieszkanie, wykształcenie średnie handlowe, przedsiębiorcza, kulturalna, zgrabna, gospodarna pozna pana 58-67, kulturalnego, sytuowanego, chętnie z samochodem. Cel matrymonialny. Wyczerpujące oferty — „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 6702g.

Wdowa wykształcenie średnie, niezależna lat 53 poślubi kulturalnego pana bez nałogów. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 6651g.

Rozwiedziony lat 44 rzemieślnik z braku znajomości pozna panią od lat 35 do 45 z mieszkaniem. Cel matrymonialny. Zdjcie mile widziane, zapewnią zwrot. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 6655g.

Kawaler lat 42 dobrego charakteru pozna panią w celu matrymonialnym. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 6699g.

Wdowiec, samotny, lat 60 wysoki, przystojny, pogodnego usposobienia poślubi dom i zakład dojrzej prosperujący w Poznaniu pozna panią do lat 50 dobrej prezencji. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 6637g.

Kawaler lat 25 wysoki, materialnie niezależny poślubi własne gospodarstwo rolne w okolicy Poznania, pozna w celu matrymonialnym pannę do lat 23 o zainteresowaniach rolniczych. Zdzienia mile widziane (zwrot i dyskrecja zapewniona). Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 6698g.

Panna lat 33 laborantka, przystojna blondynka, nie zle sytuowana, członek spółdzielni pozna odpowiedniego pana w celu matrymonialnym. (Mieszkanie mile widziane). Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 6554g.

Kawaler lat 26, wzrost 1,75 wykształcenie zawodowe, bez nałogów pozna pannę, najchętniej z gospodarstwem. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 6618g.

Pani z USA, około 40 lat, szatynka, wzrost średni wykształcenie wyższe, bogata poślubi Polaka z Polski, bruneta lub szatynę, przystojnego z wykształceniem średnim od 35-50 lat, dobrego charakteru. Wiadomości: Wojtkiewicz Julian, Tuchorza Stara, pow. Wolsztyn woj. Poznań. 6610g

UWAGA! NOWY ASORTYMENT W PEWEXIE!

PRZEDSIĘBIORSTWO EKSPORTU WEWNĘTRZNEGO „PEWEX” ODDZIAŁ W POZNANIU

informuje, że wprowadziło do sprzedaży

- MASZYNY i URZĄDZENIA (tokarki, szlifierki, piły tarczowe)
- NARZĘDZIA RĘCZNE z napędem elektrycznym
- APARATY NATRYSKOWE
- ARTYKUŁY ELEKTROTECHNICZNE (prostowniki, silniki i mierniki elektryczne)
- KABLE i PRZEWODY (energetyczne, instalacyjne, nawojowe i inne).

Sprzedaż za waluty wymienialne i bony towarowe Banku PKO SA — prowadzą placówki „PEWEXU”:

- Poznań, Świerczewskiego 12
- Kalisz, 3 Maja 21
- Ostrów, Królowej Jadwigi 6
- Leszno, Zwycięstwa 1
- Koło, Nowowarszawska 3
- Konin, 20-lecia PRL 9
- Gnieźno, Warszawska 8
- Piła, Buczka 34

ZAPRASZAMY!

1837-K1

Nieruchomości

Sprzedam 1 ha ziemi blisko Poznania, oparkianą, zadrzewioną, 2 studnie. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 6463g.

Sprzedam działkę 2 morgi jedna morga zadrzewiona i opłotowana. Koziegłowy Poznań 10, ul. Poznańska 29 m. 4, Franciszek Biełarzo. 6490g

Dom jednorodzinny piętrowy, nowy (5 pokoi) od dzielnicy garaż z zabudowaniami gospodarczymi, działka 1200 m2 — w Gnieźnie — sprzedam. Po sprzedaży wolne. Oferty pismem Biuro Ogłoszeń Zielenia Góra, Niepodległości 25, dla 1002-G. 655-K2

Półowę domu bliźniaczego sprzedam z powodu podeszłego wieku. Poznań, ul. Opolska 38. 6500g

Wille wolnostojąca, pełna komfortowa po kupnie wolna blisko tramwaju kupię. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 6626g.

Kupię dom, ziemię, Poznań lub okolice. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 6627g.

Sprzedam parcelę budowlaną Luboń — Lasek. Adres wskaże „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 6635g.

Kupię domek lub mieszkanie wyłączone w Poznaniu lub okolicy do 200 tys. zł. Jezierski, ul. Grotkowska 15. 6636g

Sprzedam działkę budowlaną — Puszczyczkowo k/Poznania. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 6607g.

Sprzedam dom jednorodzinny z ogrodem we Wrześni. Adres wskaże „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 6599g.

Sprzedam dom z zabudowaniami 1,8 ha koło Nowego Tomysia. Wiadomość Jan Sadowski. Glino 66, pow. Nowy Tomys. 6581g

Kupię mały domek gospodarczy poza Poznaniem. Oferty kierować Wojtyś ul. Dziewiąska 41. 6980g

Dom jednorodzinny z wygodami, zabudowania nad jeziorem 800 m2 ogrodu, 0,25 ha ziemi, 40 km od Poznania sprzedam. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 7018g.

Sprzedam ogród zagospodarowany w Poznaniu. Adres wskaże „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 7041g.

Dnia 6 kwietnia 1975 r. zmarł członek naszego Oddziału poeta i prozaik

FRANCISZEK KIRLO-NOWACZYK

Odszedł od nas szlachetny człowiek i lubiany kolega.

Zegnął Go z głębokim żalem, składamy Rodzinie Zmarłego wyrazy serdecznego współczucia.

Pogrzeb odbędzie się dnia 9 kwietnia 1975 roku o godz. 14 w Kępnie.

Związek Literatów Polskich Oddział w Poznaniu 9679g

Dnia 7 kwietnia 1975 r. w 80 roku życia zmarł, namaszczony Olejami św., mój ukochany mąż, sp.

TADEUSZ SOLARSKI

powstaniec wielkopolski, ppor. rezerwy, były rotmistrz 7 pułku strzelców konnych, były więzień obozów koncentracyjnych, odznaczony Krzyżem Niepodległości, Medalami: Bojownikom Niepodległości, Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Wielkopolskim Krzyżem Powstańcym, Odnaką Grunwaldu.

Pogrzeb odbędzie się dnia 10 bm. o godz. 12.30 na cmentarzu junikowskim.

O bolesnej stracie zawiadamia

żona

Polna 1 m. 18. 9605g

Dnia 7 kwietnia 1975 r. zmarł nasz długoletni pracownik

FRANCISZEK ZAWAL

W Zmarłym straciłszy oddanego, sumiennego pracownika i kolegę — odznaczony za długoletnią i nienaganną pracę.

Rodzinie Zmarłego wyrazy serdecznego współczucia składają:

Rada Zakładowa — Kierownictwo współpracownicy oraz grono emerytów Urzędu Celnego w Poznaniu 378-K3

† Dnia 7 kwietnia 1975 roku zasnął w Bogu drogi mąż, kochany ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 71

ANTONI GŁOWACKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 10 bm. o godz. 10.30 na cmentarzu górczyńskim.

Strapiona

rodzina

9618g

† Dnia 7 kwietnia 1975 r. zmarła, namaszczona Olejami św., nasza najukochańsza żona, matusia, teściowa i siostra, przeżywszy lat 41, sp.

IRENA ZAWAL

Pogrzeb odbędzie się dnia 10 bm. o godz. 13.05 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążeni

mąż z dziećmi i rodzina

Ul. Świt 51. 9651g

† Dnia 7 kwietnia 1975 r. zmarł, przeżywszy lat 83, mój drogi mąż, nasz ojciec, teść, dziadek i pradiadek

JAN BŁASZCZYK

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 10 bm. o godz. 10.25 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

żona z rodziną

Ul. Różana 16 m. 22. 9627g

S. + P.

LUDWIK KONITZ

zasnął w Bogu w 46 roku życia, dnia 7 kwietnia 1975 roku.

Msza św. odprawiona zostanie w czwartek, dnia 10 bm. o godz. 16 w kościele parafialnym p. w. św. Józefa w Obornikach Wlkp., po czym nastąpi odprowadzenie zwłok na cmentarz.

W imieniu strapionej rodziny

ks. Stanisław Konitz 9622g

† Dnia 7 kwietnia 1975 roku zmarła, opatrzona Sakramentami św., nasza kochana szwagierka, ciocia i kuzynka, sp.

HELENA WENDE

Pogrzeb odbędzie się dnia 10 bm. o godz. 11.55 na cmentarzu junikowskim,

o czym zawiadamia

rodzina

Ul. Skryta 9 m. 6. 9673g

† Dnia 7 kwietnia 1975 r. zmarła, przeżywszy 75 lat nasza najukochańsza mama, teściowa, babcia i prababcia

JADWIGA PATALAS

Pogrzeb odbędzie się dnia 9 bm. o godz. 13 na cmentarzu sołackim przy ul. Lutyckiej.

O bolesnej stracie zawiadamia

rodzina

9441g

† Dnia 8 kwietnia 1975 roku zmarł, opatrzone Sakramentami św., drogi mąż, kochany tata, teść i dziadziś, przeżywszy lat 64, sp.

TADEUSZ PELEC

Msza św. odbędzie się dnia 10 bm. o godz. 11 w kościele parafialnym, po czym odprowadzenie zwłok na cmentarz w Kórniku.

O bolesnej stracie zawiadamiają

żona z synem i rodzina

Dzielnierowo, pow. Srem. 9623g

† Dnia 7 kwietnia 1975 roku zmarł, opatrzone Sakramentami św., przeżywszy lat 77, mąż, ojciec, teść, dziadek, brat, wujek i szwagier, sp.

ZYGMUNT MULARCZYK

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 10 bm. o godz. 13.40 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

żona z rodziną

Osiedle Piastowskie 70 m. 17. 9585g

Pracownicy poszukiwani

Zakład Usług Socjalno - Szkoleniowych WZGS w Poznaniu, ul. Kolejowa 1/3, tel. 602-10, 602-19 — zatrudni na okres trwania kolonii letnich: personel pedagogiczny, medyczny, instruktorów wychowania fizycznego, ratowników, intendentsów, kucharki oraz pomoce kuchenne.

Szczegółowych informacji udziela Dział Organizacji Kolonii i Wczasów, codziennie w godzinach od 8 do 15. 1302-K1

Biuro Zbytu Sprzętu Pomiarowo Kontrolnego Merzet w Poznaniu, ul. Czerwonej Armii 66/72 zatrudni zaraz zastępcę kierownika Zakładowego Ośrodka Przetwarzania Informacji z wykształceniem wyższym i odpowiednią praktyką w zakresie informatyki.

Zgłoszenie prosimy kierować do działu Spraw Pracowniczych p. 202 II p. 1994-K1

Dyrekcja Zespołu Szkół Rolniczych w Poznaniu, ul. Gołęcińska nr 9 — zatrudni zaraz na niepełny lub pełny wymiar godzin: — stolarza — nauczyciela zawodu, — pomoce kuchenne.

Warunki pracy i płacy do omówienia w Dyrekcji Zespołu Szkół Rolniczych — Poznań, ul. Gołęcińska 9, telefon 404-51, wewn. 81. 2353-K1

Zarząd Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej w Lulinie, pow. Oborniki Wlkp. — zatrudni zaraz 2 rodziny do pracy przy obstudze bydła.

Warunki pracy i płacy do uzgodnienia na miejscu. 876-K2

Zakłady Przemysłu Metalowego H. Cegielski zatrudnią zaraz: Projektantów i programistów systemów elektronicznego przetwarzania informacji.

Wymagane wykształcenie wyższe techniczne w specjalności technologia budowy maszyn względnie organizacja i zarządzanie lub wykształcenie wyższe ekonomiczne w specjalności ekonomika produkcji. Pożądana praktyka w przedsiębiorstwie przemysłowym i znajomość języka angielskiego.

Zgłoszenia przyjmują Zakłady Przemysłu Metalowego H. Cegielski — Poznań, ul. Dzierżyńskiego 223/229 — Dział Kadr i Szkolenia Zawodowego p. 101. 2262-K1

Poznańska Spółdzielnia Mieszkaniowa poszukuje następujących pracowników na okres prowadzenia obozu letniego dla młodzieży w Otowie k. Poznania tj. od 6. 6. do 29. 8. br.

- Komendanta obozu
- Z-cę komendanta
- Kwatermistrza z własnym samochodem
- Ratownika
- Kucharke
- Pomoc kuchenną
- 3 instruktorów - wychowawców.

Zgłoszenia prosimy kierować do Działu Społeczno - Wychowawczego PSM, Poznań Osiedle Przyjaźni 12a p. 21a. 2066-K1

Powiatowy Związek Gminnych Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w Obornikach Wlkp., ul. Kowalewska 15 — zatrudni zaraz: technologa w Mieszalni Pasz — wymagane wykształcenie wyższe, odpowiednie do funkcji plus 2-letnia praktyka lub wykształcenie średnie odpowiednie do funkcji, plus 6-letnia praktyka.

Wynagrodzenie i warunki przyjęcia do omówienia na miejscu.

Zgłoszenia wraz z dokumentami należy kierować do Działu d/s Pracowniczych PZGS „Samopomoc Chłopska” w Obornikach Wlkp., ul. Kowalewska 15. 417K-2

Wielkopolskie Przedsiębiorstwo Handlu Spożywczego Oddział Obrotu Magazynowego Poznań, ul. Druskenicka 8/10 zatrudni zaraz na stałe następujących pracowników: — robotników obsługujących wózki wysokiego układowania — robotników magazynowych.

Zgłoszenia przyjmuje Dział Spraw Pracowniczych ul. Druskenicka 8/10 pokój 202, telefon 444-51, wewn. 25. 2040-K1

Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska” w Zaniemyślu pow. Sroda Wlkp. ul. Poznańska 23, tel. 4 zatrudni: Kierownika do zakładu gastronomicznego „Zaniemyślanka” — wymagane wykształcenie średnie gastronomiczne, ekonomiczne względnie ogólnokształcące oraz kilkuletni staż pracy w gastronomii.

Warunki płacy do omówienia w miejscu — pokój nr 1

TEATRY

OPERA — g. 19 „Oczekiwanie”, „Bardo śpiąca królewna”.
MUZYCZNA — g. 19 „Nie kłam kochanie”.
POLSKI — g. 19 „Makbet”.
NOWY — g. 19 „Wacława dzieje”.
LALKI i AKTORA (Scena Marcinowa) — g. 17 „Detektyw Ręka”, „Szalony odkurzacz”.

KINA

KDF MUZA — g. 10, 12, 14, 16 „Taśmy prawdy” (USA 15 l.), g. 18, 20, 15 „Konformista” (Wł. 18 l.).
KDF PALACOWE — g. 15, 30 „Pies za burtą” (magazyn przyrodniczy), g. 17, 30, 19, 30 DKF.
APOLLO — g. 9, 45, 13, 16, 15, 19, 45 „Ziemia obiecana” (pol. 15 l.).
BALTYK — g. 10, 12, 14, 16, 18, 20, 15 „Aresztuję cię, przyjacielu” (ang. 15 l.).
GONG — g. 10, 12, 16, 18 „Małżonkowie roku II” (fr. b.o.), g. 20 „Piosenka z tawerny” (jug. 18 l.).
GRUNWALD — g. 17, 19, 30 „Mama wielkość” (fr. b.o.).
GWIAZDA — g. 10, 30, 13, 15, 30 „Nie ma róży bez ognia” (pol. 15 l.), g. 17, 30, 20 „Bitwa o Anglię” (ang. b.o.).
KOSMOS — g. 17, 30, 20 „Dodeskaden” (jap. 15 l.).
MALTA — g. 15, 30, 17, 45 „Porwanie” (fr. 15 l.), g. 20 — s. zamkn.
MINIATURA — g. 15, 30, 17, 30, 19, 30 „Historia miłości” (hiszp. 15 l.).
OLIMPIA — nieczynne.
OSIEDLE — g. 16, 19 „Grzech Katarzyny” (czes. 15 l.).
PANCERNIAK — g. 17, 19, 30 „Przedmażeńskie podboje” (czes. 15 l.).
PRZYJAŹŃ — nieczynne.
RIALTO — g. 10, 12, 30, 15, 17, 30, 20 „Człowiek w dziczy” (USA 15 l.).
RUSALKA (Swarzędz) — g. 15, 17, 19, 30 „Winnetou w Dolinie Śmierci” (jug. b.o.).
SCALA — g. 15, 45, 18, 20, 15 „Rodeo” (USA 15 l.).
TFCZA — g. 17, 30, 19, 30 „Babie lato” (bulg. b.o.).
WARTA — g. 10, 14, 16 „Podwodna odyseja” (kanad. b.o.), g. 12, 18, 20 „Urodziny Matyldy” (pol. 15 l.).
WCZASOWICZ (Puszczykowo) — g. 16, 45, 18, 45 „Udział przeciw sobie” (jug. 15 l.).
WILDA — g. 10, 14, 16, 30, 19, 30 „Złoto dla zuchwałych” (USA b.o.).
WRZOS (Lubon) — nieczynne.
WRZOS (Mosina) — g. 17, 19, 15 „Los Gelfos” (hiszp. 15 l.).
FOTOPLASTIKON — g. 13-18 „Monte Cassino”.

DZIEURY

SZPITAL: Interna, chirurgia, laryngologia — ul. Mickiewicza 2; okulistyka — ul. Grunwaldzka 16/18; neurologia — ul. Lutycka; psychiatria — ul. Szpitalna 29/33.
Pogotowie Ratunkowe dla m. Poznania, ul. Chelmońskiego 20 — tel. 66-00-66; nagłe zachorowania i porady lekarskie — tel. 63-735; wypadki uliczne i w miejscach publicznych — tel. 999.
Centralny Ośrodek Informacji Poznańskiej Służby Zdrowia (al. Marcinkowskiego 21) — tel. 989 g 7-22.
Telefon Zaufania — 988 czynny całą dobę (dyżurny lekarz psychiatra).
Porady prawne z zakresu służby zdrowia, spraw rentowych i prawa rodzinnego — tel. 980.
Miejska Lecznica dla Zwierząt (ul. Grunwaldzka 248), tel. 983 g. 9-21 w nocy nagłe wypadki).
Apteki tylko dyżury nocne: Dąbrowskiego 140, Dzierżynskiego 349, Głogowska 107/109, Główna 53, Mickiewicza 22, Mazowiecka 12, Kórnicka 24, Słowiańska, Staro-Łęcka 18, al. Marcinkowskiego 11 (całą dobę).

RADIO

PROGRAM I: 7.35 Dzień dobry, Kierowco; 7.40 Tędy i minuty; 8.05 U przyjaciół; 8.10 Mel. naszych przyjaciół; 8.35 H. Debach zaprasza; 9.05 Dla kl. I i II (wych. muzyczne); „Dziś zagadki”; 9.30 Moskwa z melodii i piosenka; 9.45 Mini recital J. Clerc; 10.08 Dedykacje muzyczne dzieciom; 10.30 „Jeszcze miłość” — fragm. 16; 10.40 Apetyt wzrasta w miarę słuchania; 10.45 Jazz tradycyjny w Polsce; 11.04 Muzyka polska melodi; 11.18 Nie tylko dla kierowców; 11.25 Refleksje; 11.30 Wrocław na muzycznej antenie; 12.05 Wokal koncert 7czeni; 13.05 Piosni i tance regionu rzeszowskiego; 13.30 Z antologii polskiego jazzu; 14.01 Bałtyku po Skalne Podhale; 14.30 Sport to zdrowie; 14.35 Rytm młodych; 15.05 Listy z Polski; 15.19 Włoskie piosenki; 15.35 Operetka, jej twórcy i wykonawcy; 16.10 Propozycje do „Istoty przebojów”; 16.30 Aktualności kulturalne; 16.35 Nagrania z matych płyt; 17.00 Radio kurier; 17.20 „Wzajemnie, bez zobowiązań”; 18.05 Muzyka i Aktualności; 18.25 Nie tylko dla kierowców; 18.30 Przeboje non stop; 19.15 Gwiazdy siedmiu stolic; 19.45 Rytm, rynek, reklama; 19.55 Alkohol, alkoholizm, alkohol; 20.05 Naukowcy — reinkom; 20.15 Fono-serwis; 21.05 Filozofia człowieka — Renesansowa refleksja nad człowiekiem.

Wstydlivy rarytas

„Pojawia się w sklepach jak meteor — pisze wczoraj „Głos Pracy”. Jego obecność zauważa się natychmiast. Na ulicach ukazują się ludzie z girlandami, tyle że nie kwiatów lecz rolek na sznurku. Papier toaletowy kupuje się bowiem hurtowo, na zapas, bo nie wiadomo kiedy znowu na dany się okazja. Towar deficytowy. Oblicza się, że tegoroczne niedobory na rynku wyniosą około 20 mln rolek, akurat jedną dziesiątą oferty Centrali Handlu Artykułami Papierniczymi i Sportowymi. Deficyt byłby znacznie mniejszy gdyby nie to, że około 30 proc. (a w Warszawie nawet 50 proc.) rynkowej puli papieru toaletowego trafia nie do sklepów lecz do różnych przedsięwzięć i zakładów, i to błądźmiennie nie z przeznaczeniem toaletowym. Jest publiczna tajemnica, że używa się go w szpitalach i przychodniach jako surowca pomocniczego do unieruchamiania w gipsie złamanych kończyn. W tenże papier owijają się rowery i wiele różnych artykułów, żeby się nie porysowały w transporcie. W halach fabrycznych czyści się nim maszyny itp.”

A jak przedstawia się w tym względzie sytuacja w Poznaniu? Fabryka Papieru w Czerwonym wyprodukowała w bieżącym roku 2250 ton papieru toaletowego, co stanowi maksimum jej obecnych możliwości. Dysponuje ona bowiem jedną i w dodatku mocno już przestarzałą maszyną. W niedługim czasie (najprawdopodobniej w przyszłym roku) nastąpi kres jej eksploatacji i produkcję papieru toaletowego dla Poznania przejmie zakład w Jeziornej. Na razie jednak w miarę istniejących możliwości plano realizuje wszystkie zadania, m. in. dzięki zapewnieniu przez Poznańskie Przedsiębiorstwo Surowców Włóknin bieżących dostaw makulatury.

Kwartalny plan produkcji papieru toaletowego w Poznańskich Zakładach Papierniczych wynosił w bieżącym roku 530 ton i został przekroczony o 7000 kilogramów. Zgodnie jednak z obowiązującymi umowami zakład zaopatruje również województwa łódzkie i zielonogórskie.

Z zakładów w Bardo Śląskim, Bydgoszczy, Czerwona-ku, Jeleniej Górze i Poznaniu otrzymuje papier toaletowy Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Handlu Artykułami Papierniczymi i Sportowymi w Poznaniu. WPHAPIS planowało w pierwszym półroczu zakup 3 800 000 rolek, zaś dostawy będą niższe o 800 tysięcy. Dla tego też celem lepszego zapobieżenia indywidualnego odbiorcy, WPHAPIS sprzedawca będzie papier toaletowy niekiedy tylko jednostkom gospodarczym m. in. szpitalom, żłobkom, przedszkolom, i hotelom. Możliwość poprawy sytuacji w bieżącym miesiącu rysuje się dzięki nawiązaniu kontaktów z łódzkim „Interplastem”. Dostarczy on niebawem 20 ton cieżkiego papieru toaletowego w opakowaniach, który zostanie przeznaczony dla instytucji i zakładów pracy.

Przedsiębiorstwo Upowszechniania Prasy i Książki „Ruch” w Poznaniu otrzymało w II kwartale br. przydział 1 275 000 rolek papieru toaletowego. Jest on niższy o 800 tysięcy od złozonego zamówienia.

Tak więc w pierwszym półroczu br. planowane przez WPHAPIS i „Ruch” dostawy papieru toaletowego będą niższe o 1 600 000 rolek. (pik)

Dekada pisarzy Spotkania i dedykacje

W ramach IX Dekady Pisarzy Środowiska Poznańskiego — dzisiaj w Księgarni Literackiej przy ul. 27 Grudnia swoje książki dedykować będzie (godz. 17-18) Roman Szand-ster, natomiast jutro (godz. 17-18) — Nikos Chadzinikolaou.

Również w księgarni im. E. Estkowskiego przy al. Marcinkowskiego czynne będą pisarskie stoiska z dedykacjami. Dziś (godz. 16-17) gościć będzie tutaj Janusz Przybysz, a jutro (godz. 16-17) Irena i Egon Naganowsky.

W ODK „Pod Lipami” (Osiedle Wielkiego Października) spotka się z czytelnikami Marian Orłowski (godz. 11), natomiast jutro (godz. 18) odbędzie się tutaj „Wieczór poezji Kazimierza Iłakowskiego”, przygotowany przez Lucję Danielewską. (kos)

Zmarła prof. M. Szrajberówna

Poznańskie środowisko muzyczne straciło cenionego pedagoga i znakomitą skrzypkarkę. Zmarła prof. Maria Szrajberówna. Po sukcesach na estradach w kraju i zagranicą, ostatnie lata swego życia, poświęciła młodzieży, do roku 1972 ucząc gry na skrzypcach w Państwowej Średniej Szkole Muzycznej II stopnia im. F. Chopina w Poznaniu. (res)

wiekami; 21.15 Spiewa I. Santor; 21.25 Konec chopinowski — Z. Drzewiecki; 22.15 Piosenki J. Pietrasa; 22.30 Moto sprawy; 22.45 Z nagrań Edith Piaf; 23.05 Korespondencja z zagranicy; 23.10 Nastrojowe tematy filmowe; 23.20 Z wokalistką na ty.

WIADOMOŚCI: 0.01, 1, 2, 3, 4, 5, 6, 8, 9, 10, 12, 15, 16, 19, 22, 23. PROGRAM II: 7.45 Gra Pozn. Piętnastka Radiowa; 8.35 My 75; 8.45 Muzyka spod strzechy — region kielecki; 9 „Rzecz o Jakubku samym” — opow. T. Nowaka; 9.20 Debussy — Sonata na flet, altówkę i harfę; 9.40 Kierunek wyzwolenie — pod Drezno i Bu dżysznem; 10 Rzeszowskie rozmaitości literacko-muzyczne; 11 Dla szkół średnich (chemia); „Kataliza”; 11.25 Studio Jazzowe PR; 11.40 To warto przeczytać; 11.50 Od Tatr do Bałtyku — Warmia i Mazury; 12.05 „Słuchacz pisma — my odpowiadamy”; 12.15 Polskie piosenki; 12.30 Czas dobrych gospodarzy; 12.50 „Agrochem”; 12.55 Woj. Przeds. Przem. Mięsnego informuje; 13 Dla kl. I i II (jęz. polski); „Kolorowe listy”; 13.35 Sładami Kolberga; „Gadki rzeszowskie”; 13.55 Mini przegląd folklorystyczny — Brazylia; 14 O zdrowiu dla zdrowia; 14.15 Reportaż literacki z cyklu: „Dojrzałe lata”; 14.35 Reger — Wariacje i fuga na temat Beethovena; 15 Program dla dziewcząt i chłopców; 15.40 Kapela Włocławska Namysłowskiego; 16 W trosce o słowo i treść — Język, którym mówimy; 17.25 „Za Odrą i Nysą” — magazyn aktualności niemieckich; 17.50 Radiopress; 17.55 Wielkopolskie zespoły chóralskie; 18.10 Muzyka po pracy; 18.40 „Świat i my” — magazyn handlu zagranicznego; 19 Utwory Edgara Varese’a; 19.15 Język francuski; 19.30 Teatr PR — Studio Współczesne. Cykl: „Auto ryz naszych słuchowisk”; „Balada o sławnych braciach Bodzia kach”; 20.30 Opera w przekroju: „Ernani” — G. Verdi; 21.55 Rozmowy i refleksje pedagogiczne; 22.05 Stoleczne aktualności muzyczne; 22.30 URIT; „Reumatyzm” cz. II; 22.40 Rodowody poetyckie

Szkoła pielęgniarek „Mistrzowie Dobrych Plonów”

Wprowadzili się tu przed dwoma laty, na prawach sublokatora. Nauka odbywała się wówczas w trzech punktach miasta, brakowało pracowni do nauczania przedmiotów zawodowych. Od lipca ubiegłego roku Medyczne Studium Zawodowe nr 1 w Poznaniu otrzymało do swej dyspozycji gmach po szkole podstawowej przy ul. Garncarskiej 7. Mieści się tu 14 oddziałów czterech wydziałów: dietetyki, higienistek szkolnych, pielęgniarstwa, położnych. Razem — 400 słuchaczek, w tym około 200 przyszłych pielęgniarek.

Przez cały czas, począwszy od lipca ubiegłego roku, trwały tu prace adaptacyjne byłymi gmachami przystosować do nowoczesnej placówki szkoleniowej. Dziś można tam już oglądać nowoczesnie wyposażone pracownie, a ostatnio pomyślał no również o części socjalnej dla młodzieży. Wczoraj, z okazji Dnia Pracownika Służby Zdrowia oddany został do użytku szkolny Klub „Eskulap”, który działać będzie pod nadzorem Rady Słuchaczek. Piękny wystrój wnętrz jest dziełem Apolliniego Jędrzejewskiego z Rzemieślniczej Spółdzielni Zao patrzania i Zbytu.

Adaptacja starej szkoły przy ul. Garncarskiej dla potrzeb Medycznego Studium Zawodowego nr 1 pozwoliła na zwiększenie miejsc w Domu Słuchacza przy ul. Ratajczaka, tudzież na rozszerzenie bazy kulturalno-socjalnej (biblioteka, czytelnia itp).

Warto dodać, że słuchaczki Medycznego Studium Zawodowego nr 1 w Poznaniu już po raz drugi zadeklarowały udział w akcji honorowego krwiodawstwa. (bw)

Dokąd w wolną sobotę?

Foldery pod takim tytułem zaczął wydawać Wojewódzki Ośrodek Informacji Turystycznej w Poznaniu. Pierwsze dwa dotyczą Kalisza i Ostrowa. Na stepne propagować będą rejon Gniezna, Konina i Piły oraz Poznania i jego okolic.

Nowe wydawnictwa WOIT mają na celu ułatwienie spędzania wolnych dni od pracy. Z tej racji foldery wskazują nie tylko najważniejsze, godne zwiedzenia zabytki w danym mieście czy w powiecie, ale także zawierają opisy atrakcyjnych tras spacerowych i wycieczkowych. Np. w wydawnictwie dotyczącym Ostrowskiego zamieszczono trasy dla turystów pieszych, kolarskie i motorowe. Folder kaliski zawiera natomiast także wskazówki dotyczące wycieczek jakowych lub autokarowych oraz wskazuje możliwości przechadzek po mieście.

Wymienione wydawnictwa można otrzymać w siedzibie WOIT przy St. Ryńku 77. Zostaną one także przesłane do większych zakładów pracy. (c)

INFORMUJEMY

Dzisiaj: ● Godz. 15.30 — w Sali Wielkiej PK kolejny Magazyn Przyrodniczy (w programie prelekcja oraz film pt. „Pies za burtą”). ● Godz. 17 — w świetlicy Okręgowego Zarządu Lasów Państwowych w Poznaniu (Gajowa 8/19) prelekcja nt. zagadnienia turystycznego zagospodarowania lasów i ochrony krajobrazu leśnego na przykładzie RFN. ● Godz. 17 — w sali PTPN (Mielżyńskiego 27,29) posiedzenie administracyjne połączone z wyborem Prezydium Wydziału II. ● Godz. 17.30 — w Domu Drukarza spotkanie kandydatów na studia politechniczne dla pracujących. ● Godz. 18 — w Collegium Novum (Marchlewskiego 124/126) referat nt. interferencji językowej w słownictwie polonii N. Jorku i okolic.

wa roślin. I. 29: „Uprawa roślin motylkowych, pastewnych na nasiona”; 7.30 — W drodze do nowego; 9 — Dla szkół — Fizyka — kl. VI: „W niewidzialnym świecie”; 10.15 — „Inżynier z tajgi” — film ser. prod. radz., odc. I (kolor); 11.05 — Dla szkół — Historia, kl. VII — W. Kętrzyński; 12 — Dla szkół — Chemia, kl. VIII: „Szkło”; 12.45 — TTR — Język polski, kl. 17 — Julian Tuwim: „Pieśń o białym domu”; 13.25 — TTR — Matematyka, kl. 26: „Pierwsiastek potęgi — potęga pierwiastka”; 14.40 — Politechnika TV — Fizyka — Kurs przygotowawczy: „Dyfrakcja, interferencja i polaryzacja światła” cz. I i II; 15.45 NURT — Nauczanie po czątkowe matematyki: „Rozwój pojęcia liczby u dziecka”; 16.25 — Dziennik (kolor); 16.35 — Dla młodych widzów — „Szperacz”; 17.05 — Informacje — Towary — Propozycje; 17.15 — „Inżynier z tajgi” — film ser. prod. radz., odc. I (kolor); 18.05 — Losowanie Malego Lotka; 18.15 — „Teleskop”; 18.35 — Spotkania z medycyną — „Mity i aktualność upiśrów”; 19.20 — Dobranoc i Dziennik (kolor); 20.15 — Mistrzostwa Świata w hokeju na lodzie — grupa A: Polska — USA (Monachium); 22.30 — Dziennik (kolor); 22.45 — Wiadomości sport. oraz kronika Mistrzostw Świata w hokeju na lodzie (kolor).

PROGRAM II: 17.05 — Język francuski, I. 29, cz. II — Kurs II stopnia; 17.35 — Towarzystwo Wiedzy Powszechnej; 18.05 — Z cyklu: „Wielkie sonaty Beethovena” — Sonata B-dur op. 106 (Hammerklavier) — gra Andrzej Stefański; 18.45 — Informator turystyczny; 19.20 — Dobranoc i Dziennik (kolor); 20.20 — „Porzucając wszystko” — film fab. prod. ang. z cyklu: „Love Story” (kolor); 21.10 — Kino miniatur — filmy Piotra Szpakowicza (kolor); 21.55 — 24 godziny (kolor); 22.05 — NURT — Nauczanie początkowe matematyki; 22.35 — Język angielski, I. 23 — Kurs podstawowy.

TELEWIZJA

PROGRAM I: 6.30 — TTR — Fizyka, I. 24: „Indukcja elektromagnetyczna”; 7 — TTR — Upra-



W 1971 roku przy Komisji Ekonomicznej ZW SZSP powstała sekcja rehabilitacji, grupująca studentów z wadami ruchu ze wszystkich poznańskich uczelni. W jej pracach aktywnie uczestniczyło około 300 studentów. Odbijają się cotygodniowe spotkania w klubie „Pod Strzechą”, działa grupa języka angielskiego, organizuje się wycieczki i rajdy. Duże znaczenie w pracy sekcji ma dobrze ułożony kontakt z Poradnią Rehabilitacyjną dla Studentów, mieszczącą się w budynku AWF przy ul. Marchlewskiego. Tam też odbywają się zajęcia i zabiegi dla studiujących młodzieży z wadami ruchu. Na zdjęciu: podczas masażu wirowych. (tg) Fot — H. Kamze

Harcerskie rendez-vous z piosenką

Było to chyba najdłuższe niedzielne popołudnie, ale i jedno z najbardziej sympatycznych. Aula Zespołu Szkół Zawodowych przy ul. Różanej 17 na kilka godzin ożyła wesołym gwarem i śpiewem. „V Festiwal Piosenki Harcerskiej i Młodzieżowej” — informowały pomysłowo zaprojektowane i wykonane transparenty oraz plakaty.

Umiejętności wokalne, instrumentalne i estradowe zaprezentowało blisko 30 harcerskich zespołów i solistów wildeckiej dzielnicy: zachowawcy, harcerze młodzi oraz starsi, Jurorzy, wśród których znajdowali się znani przedstawiciele środowiska kulturalnego Poznania, oceniali popisy na estradzie w trzech kategoriach.

W grupie najmłodszej pierwsze miejsce przyznano zuchnie Danucie Książkiewicz ze Szczepu XV za piosenkę „Kapitan”; najlepszym natomiast zespołem okazały się „Leśne skrzaty” (Szczep I). W grupie harcerzy młodszych pierwszą nagrodę przyznało Marii Szczepańskiej ze Szczepu III, która ładnie wykonała „Harcerską piosenkę”; w kategorii zespołów bezkonkurencyjne były dziewczęta ze Szczepu VII, interesująco interpretujące piosenki „Bałajka” i „Do zobaczenia”. W grupie harcerzy starszych najbardziej „harcerski” (wykonawczo i repertuarowo) oraz muzycznie i wokalnie dojrzały okazał się zespół „Proxima Centauri” i jego solista, Wiesław Grajkowski — z Wildeckiego Domu Młodzieży (I miejsce). Z niekłamną przyjemnością wysłuchaliśmy w ich interpretacji aktualnych (co godzi się podkreślić) „przebojów” harcerskich i młodzieżowych: „Letni koncert”, „Nuni, nuni” oraz tytułowa piosenka z filmu „W pustyni i w puszczy”. Niemniej uznanie należy się zespołowi reprezentującemu Szczep III (II miejsce). Ich „Harcerskie marzenia” i prosta, ale wpadająca w ucho „Ewa” (nagroda publiczności) — zyskały zastrzeżenie/powszechny aplauz widowni.

W sumie — bawiliśmy się wybornie, co w znacznej mierze jest także wynikiem niepowtarzalnej atmosfery panującej w sali oraz zasługą organizatorów: wildeckiej Komendy Hufca ZHP (duże brawa dla Referatu Kultury) oraz Wydziału Oświaty, Wychowania i Kultury Urzędu Dzielnicego.

Na marginesie tej uduchowej i pożytecznej — a także jedynej tego typu w Poznaniu — imprezy, nasuwa się jednak kilka refleksji. Bez wątpienia godne jest podkreślenia powszechne zainteresowanie piosenką wildeckiej społeczności harcerskiej. Z faktu tego nie powinno jednak wynikać, że każdy powinien wystąpić na festiwalu. Eliminacyjny suto winno w przyszłości zaoszczędzić zawodu tak publiczności, jak i samym wykonawcom. Trzeba też w przyszłości w prezentowanych utworach bardziej podkreślić charakter imprezy: „harcerski i młodzieżowy”. (res)